Nr. 172. Sobota, 29 Lipca 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z d. 23 lipca zatwierdzić przeniesienie radcy Namiestnictwa we Lwowie Józefa Ettmayera de Adelsburg na posadę radcy Namiestnictwa, opróżnioną w Namiestnictwie w Linzu, i nadać najłaskawiej opróżnioną tym sposobem posadę radcy Namiestnictwa w Namiestnictwie lwowskiem radcy rządowemu krajowego rządu w Czerniowcach Juliuszowi Wazl.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Nazajutrz lub w parę dni po doręczeniu Porcie noty identycznej mocarstw z dnia 15 b. m. zapraszającej sułtana, aby wysłał wojsko do Egiptu, przychylna odpowiedź rządu tureckiego byłaby niezawodnie znakomitem uproszczeniem sytuacyi, odpowiedź jednak opóźniona o dni kilkanaście komplikuje bardzo położenie. Wprawdzie, gdyby warunki położone przez Portę a raczej wyrażone przez nią *pia desideria*, zostały przyjęte przez Europę, sytuacya pod względem formalnym uprościłaby się niezmiernie, ale trudno przypuścić, ażeby te pobożne życzenia dyplomatów z nad Złotego Rogu mogły być akceptowane. Żądają oni, ażeby Anglia cofnęła swoje wojsko z Aleksandryi i ażeby mocarstwa zachodnie wstrzymały wszelką dalszą wysyłkę wojsk swoich do Egiptu, pragną zatem cofnąć fakta spełniono lub spełniające się i zadecydowane stanowczo, a dyplomacya tegoczesna zbyt wiele ma szacunku dla *faits accomplis*, aby na to żądanie zgodzić się mogła. Gdyby Anglia i Francya chciały to uczynić z własnej inicyatywy, dyplomacya cieszyłaby się z tego niezawodnie. Członkowie konferencyi z grupy czterech państw mniej interesowanych bezpośrednio, mogą nawet doradzać takiego postąpienia rządom z nad Tamizy i z nad Sekwany, ale konferencya nie może zniewolić Anglii i Francyi, ażeby tak postąpiły, gdyż zastosowanie się do tych życzeń Porty byłoby dla Anglii ciężką porażką moralną, a ze strony Francyi wyłamaniem się ze zobowiązań stanowczo względem Anglii przyjętych i formalnym podpisem stwierdzonych. Anglia mogła nie wysadzać na ląd egipski ani jednego żołnierza, ale skoro tam stanęła, nie może się cofać dlatego, że Turcya zdecydowała się nareszcie na to, o co ją od tak dawna nadaremnie proszono. Podobnież Francya mogła nie podpisywać układu z Anglią o współudział w obronie kanału suezkiego, ale skoro go podpisała, to zmiana usposobienia sułtana nie może przemazać jej podpisu.

Z doniesień telegraficznych widzimy też, że ani Anglia ani Francya cofać się nie myślą. Kredyt na angielską wyprawę do Egiptu został uchwalony ogromną, rzadko w Izbie gmin praktykowaną większością, która zarazem bez głosowania zgodziła się na powiększenie stanu czynnego armii o dziesięć tysięcy ludzi. Silny takiem poparciem Izby gabinet angielski cofnąć się nie może i niezawodnie nie myśli. Charakterystyczną tego wskazówką jest, że uchwała Izby gmin zapadła tak, jak gdyby w chwili głosowania nie wiedziano jeszcze w Londynie o przyjęciu przez Portę propozycyi mocarstw, lub jak gdyby umyślnie chciano ten fakt ignorować.

W Paryżu rząd liczy się bardziej z oświadczeniem Porty. Gdy o niem we czwartek przyszła wiadomość, prezes gabinetu, Freycinet, sam wniósł odroczenie dyskusyi nad kredytem egipskim do dnia dzisiejszego, ażeby zasięgnąć bliższych informacyj z Londynu i Konstantynopola, oświadczył jednak, że musi pójść z Anglią, gdyż do tego się zobowiązał. Wczorajsze telegramy donoszą jednak, że francuski minister-prezydent nietylko nie myśli cofać zażądanego kredytu, ale z przyjęcia go lub odrzucenia uczyni kwestyę gabinetową. Francya zatem w której większość Izby i większość opinii w kraju jest przeciwną wszelkiej wyprawie do Egiptu, może się jeszcze usunąć od współudziału ale tylko kosztem przesilenia ministeryalnego, którego ważne względy każą w obecnej chwili unikać.

W każdym razie, chociażby nawet Francya rozdarła układ zawarty przez Freycineta i obaliła jego gabinet, sprawa egipska obecnie tak się przedstawia, że na klasycznej ziemi Faraonów staną obok siebie dwie armie, obie w jednym zamiarze pacyfikacyi i przywrócenia *status quo ante*, ale którym sama ich współobecność z pewnością nie ułatwi zadania.

Przedwczesnem byłoby wyprowadzać dzisiaj jakiekolwiek wnioski z ewentualnego spotkania się w Egipcie dwóch sił, z których jedną ludność miejscowa uznawać będzie za prawowitą a drugą za najedniczą, a które obie jeden cel mają wytknięty; że to jednak będzie sytuacya arcydrażliwa, dowód już w tem, że gdy interwencya w Turcyi była jeszcze w stadyum projektu, proponowano najrozmaitsze kombinacye mocarstw, które w niej udział brać miały, ale o interwencyi turecko-angielskiej, prowadzonej przez każde z tych dwóch państw niezależnie od drugiego, nikt na seryo nie pomyślał.

Dyplomacya, obradująca w Stambule i zasiadająca w gabinetach wielkich mocarstw europejskich, mogłaby się pochlubić znakomitym sukcesem, gdyby jeszcze zdołała nie dopuścić do takiej anomalii.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Trzydziesty czwarty dzień rozprawy.)

Resumé p. przewodniczącego.

(*L*) Wczoraj rano przed godziną 10 po zebraniu się trybunału, pp. sędziów przysięgłych i stron interesowanych, rozpoczął radca p. Budzynowski *resumé*, którego wstęp według stenogramu opiewa dosłownie:

„Słyszeliście panowie oskarżenie. Podniesiono w niem, że oskarżeni dopuścili się zbrodni zdrady stanu, a mianowicie, jak to w akcie oskarżenia i w pytaniach panom postawionych powiedziano, że oskarżeni mieli już to w pośredniem już w bezpośredniem porozumieniu z Mirosławem Dobrzańskim jako członkiem Towarzystwa dobroczynnego w Petersburgu i w tajnym związku z innemi osobami w czasie od drugiej połowy 1881 roku do końca stycznia 1882 po części w Czerteżu, po części we Lwowie i w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny przedsiębrać czynności na oderwanie Galicyi, Bukowiny i północnych Węgier od jednolitego związku państwowego i obszaru krajów cesarstwa austryackiego, na sprowadzenie niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz, zaburzenia lub wojny domowej wewnątrz obliczone i do tego celu zmierzające.

Ograniczać się będę o tyle, że przedstawię wynik całej rozprawy, o ile szczegóły odnoszą się do oskarżenia i do treści tych pytań.

Podnosi oskarżenie zarzut, że podsądni jako słowianofile podejmowali takie czynności, które były obliczone na to, ażeby wywołać w kraju niepokój, zaburzenie, wojnę domową, ażeby przez to sprowadzić dla Austryi niebezpieczeństwo z zewnątrz a w dalszem następstwie, ażeby oderwać prowincye

Dwaj biografowie Chopina.

W naszych czasach pospiesznej, maszynowej, że tak powiemy, produkcyi literackiej, kiedy dziennikarstwo zagarnęło na swój użytek wszystkie zdolne i mniej udolne pióra, kiedy nawet książka tem pewniejszą jest wziętości i rozgłosu, im bardziej zrasta się z chwilą bieżącą, im spieszniej czyni zadość nagłej potrzebie lub przypadkowo w pewną stronę zwróconej ciekawości, niełatwo spotkać się z dziełem opracowanem *con amore*, z utworem, w który autor włożył znaczną część swojego życia, którego szczegóły zbierał mozolnie, oglądał, zestawiał, przerabiał, sprawdzał, poprawiał, ażeby się złożyły w całość zupełnie odpowiadającą zamierzonemu zadaniu. A jednak książkę tak opracowaną czytelnik bierze z pewnym rodzajem zaufania, z przekonaniem, że ona nie podrażni go tylko, lecz zaspokoi, z wiedzą, że na tem, co w niej znajdzie, może polegać. To też takie wykończone, a zdolną ręką opracowane dzieło, dotykające przedmiotu budzącego trwałą ciekawość, może liczyć na to, że przetrwa dziesiątki i setki publikacyj efemerycznych, które wczoraj spłodziło na pokarm dla dnia dzisiejszego i o których jutro zapomina.

Do takiej coraz rzadszej kategoryi prac literackich należy życiorys Chopina, pióra Maurycego Karasowskiego, wydany świeżo w dwóch tomach w Warszawie. Dwadzieścia lat autor gromadził materyały do tej książki, sprawdzał fakta, porównywał daty, krytycznie rozbierał rozrzucone po różnych pismach i dziełach szczegóły, z Meissonierowską drobiazgowością wykończał swoją pracę i obecnie, dając czytelnikowi dzieło tak dalece zupełne, jak tego na podstawie istniejącego materyału wymagać można, nie chełpi się swoim trudem lecz z całą skromnością powiada, że główną i jedyną zaletą jego pracy jest to, a co stanowiło gotowy do niej materyał, listy Chopina.

Zaprotestować musimy przeciwko tej skromności autorskiej p. Karasowskiego. Niewątpliwie listy są najcenniejsze w tej biografii, bo w nich maluje się artysta tak doskonale, jakby jego wizerunku żadne pióro zapewne nakreślić nie potrafiło, ale najprzód należy się panu Karasowskiemu zasługa, że z tych listów umiejętnie skorzystał, a przytem nieocenione to źródło do życiorysu mistrza urywa się na bardzo wczesnej epoce, bo już na dniu 20 lipca 1831 r., dalej zatem, w drugiej części, trzeba już było obchodzić się bez tego cennego materyału.

Tak te listy Chopina, które p. Karasowski podał w swojem dziele, jak wszystkie dalsze, których zbiór był ogromny i które z poszanowaniem, na jakie zasługiwały, przechowywała rodzina, uległy zniszczeniu w r. 1863. Autor z przyczyn, których łatwo się domyślić, jeżeli zważymy, że książka jego wyszła w Warszawie, nie mówi, co się z niemi stało, los ich jednakże dosyć powszechnie jest wiadomy. Znajdowały się, razem z wielu innemi pamiątkami po Chopinie, w przechowaniu siostry jego Izabelli z Chopinów Barcińskiej, zmarłej dnia 3 marca r. z. w Warszawie. Państwo Barcińscy mieszkali w pałacu Zamojskich, z którego w r. 1863 rzucono bomby pod przejeżdżającego Nowym Światem namiestnika hr. Berga. Natychmiast po zamachu ruchomości wszystkich mieszkańców tego pałacu zostały wyrzucone na ulicę a nazajutrz spalone. Tak spłonęła cała korespondencya Chopina z rodziną, nie wyłączając i oryginałów tych listów, które p. Karasowski w pierwszym tomie życiorysu podaje, a których ocalenie w wiarogodnej kopii jemu tylko zawdzięczać należy, ponieważ, gromadząc już wówczas materyały do wydanego teraz dzieła, zaczął przepisywać zbiór cały, a w ukończeniu tej pracy stanął mu na przeszkodzie wyjazd z kraju, podobnież wypadkami ówczesnemi spowodowany.

Gdyby więc nawet, jak chce autor, listy Chopina były „jedyną“ zaletą jego książki to jeszcze pozostawałaby mu zasługa, że je od zagłady zachował.

Dalszą zasługą p. Karasowskiego jest niezawodnie to, że życie Chopina dał poznać Niemcom. Dzieło o którem mówimy, autor pierwotnie napisał i wydał w języku niemieckim, w którym doczekało się już dwóch, jeżeli nie więcej wydań, obecne zaś wydanie polskie jest pomnożonym i uzupełnionym przekładem. Jak mało Niemcy wiedzieli o Chopinie, chociaż świat muzykalny niemiecki umiał cenić jego dzieła, najlepiej dowodzi jego życiorys umieszczony w *Musicalisches Conversations-Lexicon* Mendla, wydanym w Bernie 1837 r., który inny biograf polski Chopina M. A. Szulc słusznie nazywa „nędzną chryją, mięszaniną fałszów, omyłek chronologicznych i bibliograficznych, amalgamą bredni i rażących nieuctwem a może i złą wolą opuszczeń.“ Biograf ten berliński napisał między innemi, że Chopinowi brak było rozwinięcia i postępu, że kto zna jego waryacye z *La ci darem la mano*, drugie z kolei dzieło, a więc jeden z najwcześniejszych utworów, ten go już poznał całego. Spotykając w czasie długoletniego pobytu w Dreznie, w stosunkach artystycznych z Niemcami, częste objawy takiej niewiadomości, p. Karasowski powziął myśl ogłoszenia niemieckiej biografii naszego mistrza i dziś może ze słusznem zadowoleniem sobie przypisywać, że podobne niedorzeczności o Chopinie już się nie pojawiają w publicystyce niemieckiej.

Skoro wspomnieliśmy o książce M. A. Szulca, to niech nam wolno będzie dodać, że także za zasługę poczytujemy tak panu Karasowskiemu, jak temu biografowi Chopina, iż opowiadając te same fakta z życia mistrza i na podstawie tych samych źródeł, nie silą się na opracowywanie ich oryginalne, lecz podają najczęściej bez zmiany opis pierwotny, najbliższy autentycznego źródła. Ztąd wiele całkowitych stronnic, kart, niekiedy prawie rozdziałów w obu tych książkach, gdy porównamy je z sobą, wyglądają tak, jakby były żywcem, czasem tylko z małą ogładą stylistyczną, przepisane przez jednego autora z książki drugiego, chociaż mimo to plagiatu zarzucić im niepodobna. M. A. Szulc znał dawniejsze pisma Karasowskiego o Chopinie, umieszczane w *Bibliotece Warszawskiej* z lat 1862 i 1869 oraz w *Kłosach*, a przytaczając je, powołuje się z całą sumiennością na źródła. Karasowski, który do wydanej obecnie biografii wcielił dawniejsze swoje artykuły, posługiwał się nawzajem dziełami Szulca i również sumiennie je cytuje. Jedna książka nie jest więc kopią drugiej, lecz obie uzupełniają się pod wieloma względami i jeżeli dzieło Karasowskiego ma tę wyższość, że wyszło później i zostało oparte także na materyałach, które przed dziewięciu laty nie były jeszcze znane i Szulcowi służyć nie mogły, to znów książka Szulca wyższą jest od dzieła Karasowskiego o tyle, że autor jej, drukując pracę swoją w Poznaniu, nie był zmuszony pomijać tej strony życia Chopina, o której nie mogło być mowy w dziele wydanem w Warszawie.

państwa austryackiego, jak to już powiedziałem, od całego obszaru państwowego.

Słyszeliście panowie oskarżenie; opiera się ono na tem, że istnieją za granicą, t. j. w Rossyi, towarzystwa słowiańskie, dobroczynne, dawniej komitety panslawistyczne, które nietylko miały na celu popieranie słowiańskiej idei na polu literatury, nietylko zjednoczenie Słowian pod względem moralnym, ale także pod względem politycznym.

Otóż podniesiono ze strony oskarżonych, że obecnie komitety te nie istnieją, że zostały rozwiązane. Na odparcie tego twierdzenia przytoczono tutaj, że istnieje takie towarzystwo w Petersburgu; statut tego towarzystwa, jakkolwiek z r. 1877, został tutaj odczytany; że towarzystwo istnieje dotychczas, na poparcie tego faktu przytoczono, że w tym roku jeszcze wydrukowano w Petersburgu wykaz jego członków. W wykazie tych członków jest nazwisko Mirosława Dobrzańskiego. Dalej odczytano ustęp z *Gatczyńskiej Gazety* nr. 8, według którego posiedzenie towarzystwa odbyło się 26go lutego r. b.; odczytano także, jak się wyrażał przewodniczący tego komitetu. Odczytano dalej statut petersburskiego komitetu i przypominam panom § 1 tych statutów, gdzie podano, że towarzystwo to założono w r. 1867, że celem jego udzielać poparcia cerkwiom, szkołom, literackim instytucyom we wszystkich krajach słowiańskich, starać się o wychowanie młodych Słowian i Słowianek w Rossyi i zagranicą, podtrzymywać naukowe stosunki z uczonymi Słowianami w kraju i zagranicą, wydawać dzieła i działać innemi środkami na polu słowianofilstwa.

Oskarżenie podnosi, że jakkolwiek jest cel literacki i dobroczynny, mimo to towarzystwo działało także na polu politycznem a na poparcie tego twierdzenia powołało się oskarżenie, że w sprawozdaniach wykazywano sumy, jakie posyłało towarzystwo podczas wojny dla Słowian południowych.

Przytaczano zdanie mężów uczonych, według których działanie tych komitetów dąży do zjednoczenia Słowian tak południowych jak i tych, którzy pozostają pod rządem austryackim i że przedewszystkiem zwrócić należy baczność na Rusinów w Austryi, w Galicyi, na Bukowinie i w północnych Węgrzech. Odczytano broszury Pagodina i Fadejewa. Pierwszy z nich występuje wrogo przeciw Austryi, oba zaś wskazują środki, jakiemi działać należy. Ustępu tego nie przytaczam, ponieważ był odczytany.

Oskarżeni nie wypierają się, że są Słowianofilami, że mają poczucie łączności z innymi Słowianami, ale nie pod względem politycznym. Wspomnę, że w broszurze odczytanej były podane środki, jakiemi mają działać komitety słowiańskie dla Słowian pod rządem austryackim, mianowicie przez wysyłanie ludzi, profesorów i innych uczonych, przez dawanie czy to zapomóg, czy innych zasiłków, przez podtrzymywanie stosunków literackich, przez przyciąganie ludzi wykształconych — środki dążące do tego, ażeby utrzymać styczność z ludźmi uczonymi tutejszymi, aby wpływ na tutejszych Słowian wywierać. Wychodząc z tego założenia, podniesiono w oskarżeniu, że jeden z takich członków komitetu przyjechał do Galicyi, aby działać w powyższym duchu. Tym członkiem, który miał działać w wskazanym kierunku, był Mirosław Dobrzański."

Tu zestawił p. przewodniczący dokładnie i z niepospolitą przedmiotowością wszystkie z rozprawy znane szczegóły, odnoszące się do M Dobrzańskiego, powołując się na jego przeszłość w Austryi, opisaną w reskrypcie JE. p. ministra Tiszy. Następnie przedstawił p radca genezis obecnego procesu. Na podstawie doniesienia, że Mirosław Dobrzański ścigany listami gończemi, ukrywa się we Lwowie w domu swego ojca, Adolfa Dobrzańskiego, przedsięwzięto rewizyę, podczas której Hrabarowa, córka Adolfa, a siostra Mirosława Dobrzańskiego usiłowała spalić jego listy. Agent policyjny wydobył te listy z płomieni, a treść ich, znana z rozprawy, dała powód do przedsięwzięcia rewizyj w mieszkaniach osób, zasiadających obecnie na ławie oskarżonych. „Teraz — powiada p. przewodniczący — przystępuję do pojedynczych osób i przedstawię tłumaczenie ich w porządku, w jakim tłumaczyli się podczas rozprawy." Z bezstronnością i znakomitą jasnością rozbierał następnie pan przewodniczący wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły i fakta znane z rozprawy a przemawiające za oskarżonymi lub przeciw nim. Mozolne to zestawienie szczegółów omawianych w ciągu siedmiotygodniowej rozprawy, zajęło całe przedpołudniowe posiedzenie, które trwało do godziny 1 z południa, a następnie posiedzenie wieczorne od godziny 7 do 8½.

Objaśnienie prawnicze pytań wystosowanych do pp. przysięgłych odłożył pan przewodniczący do dnia następnego, naznaczając posiedzenie na godzinę 9 rano.

Szkoły sztuk i rzemiosł.

I.

Rząd belgijski, zamierzając założyć w Brukselli szkołę fachową dla przemysłu artystycznego, odniósł się do rządu austryackiego z prośbą o udzielenie mu regulaminu, obowiązującego w istniejących już w monarchii tego rodzaju zakładach. Rozumie się, że rząd austryacki pospieszył z uczynieniem zadość tej prośbie, która pochlebne wydaje świadectwo szkołom sztuk i rzemiosł w monarchii.

Ponieważ i w naszym kraju powstało kilka takich szkół fachowych, nie będzie może rzeczą zbyteczną poznać przy tej sposobności nieco bliżej urządzenie austryackich szkół poświęconych artystycznemu przemysłowi. Zakłady takie w Austryi bez względu na to, czy są wyższej, niższej lub najniższej kategoryi, służą albo do wykształcenia się w jednej gałęzi przemysłu, lub też w pewnej większej grupie różnych, jednak pozostających z sobą w związku gałęzi przemysłu. Pierwsze noszą nazwę przemysłowych szkół fachowych, drugie istnieją jako państwowe szkoły przemysłowe i to jako wyższe lub niższe zakłady, mianowicie zaś dla przemysłu górniczego, maszynowego, chemicznego, artystycznego. W państwowym zakładzie przemysłowym, uposażonym całkowicie, muszą być reprezentowane wszystkie oddziały zawodowe. Pod względem wykształcenia przygotowawczego w niektórych szkołach, jak n. p. w szkole dla przemysłu artystycznego urządzonej przy c. k. austryackiem muzeum dla sztuk i przemysłu, wymaga się oprócz biegłości w rysunku także świadectwa z ukończenia niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, w szkole zaś przygotowawczej tego zakładu jedynie dowodu, że elew uczynił zadość obowiązkowi szkół ludowych. Tak samo do wyższych państwowych szkół przemysłowych może być przyjęty tylko taki uczeń, który ukończył niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, natomiast warunkiem przyjęcia do szkoły czysto rzemieślniczej jest ukończenie szkoły ludowej. Obecnie jedynie w państwowych szkołach przemysłowych w Gracu i Salzburgu, które są zakładami rzemieślniczemi (*Werkmeisterschulen*), istnieją działy ornamentyki i artystycznego przemysłu. Jest jednak zamiar tego rodzaju przemysłowo-artystyczne oddziały rozwinąć i przekształcić, wedle możności i odpowiednio do poczynionych doświadczeń, w samodzielne zakłady, okazało się bowiem, że dotychczasowy system łączenia nie odpowiada celowi.

Przemysłowe szkoły niedzielne (*gewerbliche Fortbildungschulen*), których jest około 150 w krajach przedlitawskich, dają rzemieślnikom najrozmaitszej kategoryi sposobność do dalszego rozwoju swojego wykształcenia, nabytego w szkołach ludowych. Nauka w takich zakładach odbywa się godzinami wieczornemi w dnie powszednie, tudzież co niedziela i w dnie świąteczne. Szkoły takie połączone częścią ze szkołami przemysłowemi, realnemi, ludowemi, lub szkołami miejskiemi, częścią samodzielne, nie są utrzymywane kosztem państwa, lecz lokalnych stron interesowanych, jak n. p. Izb handlowych i przemysłowych, stowarzyszeń rękodzielniczych, gmin i t. p., państwo zaś w razie, gdy miejscowe środki okazują się niewystarczające, udziela takim zakładom subwencyi z publicznego skarbu. Szkoły te stoją po większej części pod nadzorem i kierownictwem miejscowych komisyj, korporacyi, rad nadzorczych i t. d. Nauka ogranicza się zazwyczaj na czytaniu, pisaniu, rachowaniu i rysunkach. Ostatnie, połączone po większej części z modelowaniem, udzielane bywają zazwyczaj w kierunku zastosowanym do przemysłów miejscowych. Zaprowadzenie i urządzenie takich szkół nie zostało dotychczas uregulowane ustawą, z wyjątkiem Austryi dolnej, gdzie organizacya i zarząd podobnych zakładów zostały unormowane ustawą krajową z dnia 28 listopada 1868 r. i 26 stycznia 1872 r. Wedle tej ustawy zadaniem szkół takich jest udzielanie terminatorom i pomocnikom wiadomości potrzebnych do ich zawodu i to nietylko w kierunku teoretycznym, lecz i praktycznym. Szkoły te w większych miastach Austryi Dolnej stoją pod nadzorem ustanowionej przez szkolną władzę krajową przemysłowej szkolnej komisyi.

Oprócz powyższych zakładów przemysłowych w kilku większych miastach krajów koronnych istnieją szkoły rysunkowe, mianowicie cztery w Wiedniu i po jednej w Pradze i we Lwowie, Insbruku, Klagenfurcie, Chebie i Gablonz. Szkoły te, zajmujące miejsce pośrednie między właściwemi przemysłowemi i artystycznemi zakładami na wzór publicznych szkół rysunku we Francyi, otwarte są dla publiczności niepodlegającej już obowiązkowi szkolnemu. Celem ich jest podanie sposobności do wykształcenia się tym osobom, których zawód wymaga pewnej biegłości w ręcznym rysunku, przedewszystkiem zaś tym, którzy pragną przygotować się do właściwych zawodów artystycznych. Tego rodzaju szkoły rysunkowe przekształcają się w zakłady przemysłowo-rysunkowe i modelowania, gdzie istniejący już i rozwijający się skutkiem nauki przemysł wymaga pewnego wykształcenia w obudwóch kierunkach. Pomimo, że we wszystkich szkołach ludowych, miejskich i średnich zwrócono szczególniejszą uwagę na rysunki jako przedmiot stanowiący podstawę wszelkiej skutecznej, artystyczno-przemysłowej działalności, pomimo to we wszystkich zakładach przemysłowych ze względu na różny zakres wiedzy pojedyńczych uczniów nauka rysunków rozpoczyna się, że tak powiemy od kresek i linij.

Przemysłowe szkoły zawodowe w Austryi dzielą się odpowiednio do charakteru szkół na dwie grupy: na techniczno-przemysłowe i artystyczno-przemysłowe. Cel ich i najbliższe przeznaczenie określa już sama nazwa tych szkół. Wszystkie te szkoły fachowe, które przyjęły w swój program dekoracyę i uszlachetnienie form, mogą pod pewnym względem rościć sobie prawo do nazwy szkół artystyczno-przemysłowych. Do tego rzędu należy 25 szkół zawodowych dla przemysłu tkackiego, 22 szkół dla przemysłu, którego materyał stanowią drzewo i kamień, 6 szkół dla przemysłu szklarskiego i ceramicznego, wreszcie siedm szkół dla przemysłu metalowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wypadki egipskie).

Wiadomość rozesłaną telegrafem przez agencyę Havasa i podaną przez nas wczoraj, że Arabi-basza pisał do sułtana, oświadczając, że wojskom jego, gdyby interweniowały, opierać się będzie, była ostatnim błyskiem energii przywódcy egipskiego stronnictwa narodowego i to błyskiem fałszywym. Zaraz po wyjściu wczorajszego numeru otrzymaliśmy telegram prostujący powyższe doniesienie agencyi paryskiej. Arabi nietylko nie zagraża sułtanowi oporem lecz zapewnił go o swojej wierności i posłuszeństwie, a nadto zaraz potem nadszedł telegram londyński donoszący, że prawdziwemi były zapewnienia dziennika *Daily Telegraph*, iż Arabi prowadzi układy o poddanie się Anglikom. Organ ten, który pierwszy podał wiadomość o tych układach, otrzymał wczoraj z Aleksandryi depeszę wysłaną o godzinie 10 rano, w której czytamy, że Arabi przysłał telegrafem kedywowi warunki poddania się. Zastrzega sobie pensyę i stopień pułkownika, przyrzekając usunąć się od służby czynnej. Podobnej łaski żąda dla Ali-Fehmy, Abdulaha, Tulha, Mahmuda-Samy i innych swoich towarzyszy. Kedyw propozycye te przedłożył generałowi angielskiemu Alisonowi, żądając jego opinii. Kapitan Hatton i dwaj adjutanci Alisona udali się rano do Mahali, celem omówienia tych propozycyi z Raufem i dwoma ulemami z Kafr-eldewar.

Ostatecznie zatem *guerre à outrance*, wypowiedziana Anglikom przez Arabiego, kończy się bez wystrzału, prośbą o pułkownikowską emeryturę, i ukorzeniem się przed tym kedywem, którego w proklamacyach swoich Arabi ogłaszał ślepem narzędziem Anglików i którego piętnował nazwą zdrajcy swojego narodu i religii. Okazuje się z tego, że słuszność mieli ci, którzy Arabiego uważali za podszytego tchórzem pyszałka, zdolnego tylko do intryg zakulisowych i wojskowych sprzysiężeń a nie do walki w otwartem polu z jakimkolwiek przeciwnikiem.

Zapewne pod wpływem wiadomości o propozycyi poddania się, uczynionej przez Arabiego, Anglicy, jak donosi telegram biura Reutera, wysłany wczoraj przed południem z Aleksandryi, wstrzymali bombardowanie Abukiru.

Jak było do przewidzenia, oświadczenie sułtana, że zgadza się na wysyłkę wojsk do Egiptu, nie wstrzymuje zupełnie akcyi angielskiej. *Daily News*, organ bliski gabinetu Gladstona, utrzymują, że interwencya angielska nie wywrze żadnego wpływu na akcyę wojsk angielskich w Egipcie.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy już telegram donoszący o ukończeniu rozpraw angielskiej Izby niższej nad kredytem na wyprawę egipską. Gladstone odpierając zarzuty, jakie czyniono rządowi z powodu, że przystępując do bombardowania Aleksandryi nie był przygotowany do wysadzenia wojska na ląd, przypomniał, że traktat paryski istnieje dotąd, o ile nie został zniesiony traktatem berlińskim, a zatem wmieszanie się w sprawy państwa ottomańskiego jest kwestyą europejskiego interesu. Przygotowanie wyprawy w tym czasie, kiedy nastąpiło bombardowanie, byłoby naruszeniem tego traktatu. Dążeniem rządu angielskiego było zapobiedz temu, ażeby trudność lokalnej natury nie stała się europejską i nie wywołała nawet wojny europejskiej. Postępowanie Anglii rozbroiło zazdrości międzynarodowe i przekonało Europę, że Anglia nie kieruje się własnemi widokami. Anglia zarówno jak Europa jest zdania, że sułtan winien wydać proklamacyę określającą jego stanowisko względem Arabiego. Rząd sądzi, że cały naród angielski pochwala zamierzoną akcyę, którą rząd ma zamiar prowadzić energicznie, ażeby odpowiedzieć interesom państwa oraz względom na dobro ludu egipskiego i sumiennie przyczynić się do przywrócenia pokoju.

Izba niższa uchwaliła kredyt większością 275 głosów przeciwko 19, zaś pomnożenie stanu czynnego armii o 10,000 ludzi zostało uchwalonem bez głosowania.

Rossya zdaje się większą przywiązywać wagę do interwencyi tureckiej niż Anglia. Według wczorajszego telegramu agencyi Havasa posiedzenie konferencyi zwołane na dzień wczorajszy nie mogło się odbyć, bo ambasador rosyjski nie odebrał jeszcze instrukcyi. Jednocześnie telegrafują z Petersburga, że półurzędowy *Journal de St. Petersbourg* mniema, iż jeśli Turcya spełni wiernie przyjętą na siebie missyę, kwestya egipska będzie mogła być rozwiązaną bez odstąpienia któregokolwiek mocarstwa od programu europejskiego.

Oświadczenie piśmienne Porty nie zostało jeszcze konferencyi doręczone.

(Mahmud Barudy-basza).

Politische Correspondenz podaje charakterystykę drugiego członka stronnictwa narodowego egipskiego, który po Arabim zajął najwybitniejsze stanowisko.

Mahmud Samy-el-Barudy-basza urodził się w Kairze z osiadłej tam tureckiej rodziny Barudych. Po ukończeniu szkół miejscowych wysłano go do Konstantynopola dla uzupełnienia studyów. Przez kilka lat zajęty był przy jednem z biur Porty. Po powrocie do Kairu wstąpił do wojska egipskiego. Izmail-basza powołał go do swego boku, mianował pułkownikiem kawaleryi a następnie wydawszy za niego córkę swojej mamki, mianował go swoim adjutantem. Pewnego razu Mahmud posądzając żonę o stosunki z jakimś muzykantem, zabił go, poszedł do kedywa i zażądał rozwodu. Kedyw zgodził się na to i wydał za Mahmuda siostrę Mansura-baszy, swego kuzyna.

W skutek pewnych intryg wydalił Izmail na jakiś czas Mahmuda z pałacu, lecz wkrótce powołał go znowu i używał jako emisaryusza podczas wojny serbskiej i czarnogórskiej.

Pod ministerstwem Nubara został Mahmud mianowany prefektem policyi w Kairze i otrzymał godność baszy. Ponieważ okazywał ciągle uległość kedywowi, został więc przez niego użyty za narzędzie do zamachu stanu w lutym 1879 r. i obalenia gabinetu europejskiego. Odtąd Mahmud zostawał bez przerwy w stosunkach z tajnem wojskowem sprzysiężeniem.

Mahmud-Samy-basza jest człowiekiem o wygórowanej ambicyi, zręcznym intrygantem i niezmiernie przezornym, umie złudzić każdego nieprzyjaciela i pozyskać jego względy. Nie waha się użyć środków gwałtownych, skoro poweźmie podejrzenie, jak znowu udaje doskonale wspaniałomyślnego,

---

Tak naprzykład nie mógł p. Karasowski wyjaśnić, dlaczego Chopin, który Warszawę opuścił za formalnym paszportem d. 2 listopada 1830 r., na cztery tygodnie przed wybuchem powstania, nie będąc objęty ostracyzmem ciążącym na innych wychodźcach, nie wrócił na łono rodziny. M. A. Szulc opowiada to szczegółowo i z niego dowiadujemy się, że na pierwszą wieść o powstaniu listopadowem przyjaciel Chopina Tytus Wojciechowski, który z nim razem podróżował, natychmiast opuścił Wiedeń, aby zaciągnąć się do wojska. Dowiedziawszy się o tem Fryderyk, wziął ekstrapocztę i gonił go mil kilka, a prawdopodobnie gdyby go był doścignął, karyera jego artystyczna skończyłaby się gdzieś może na polach Grochowa lub Ostrołęki. Ale dłoń jego, stworzona do głaskania raczej klawiszy fortepianu niż do uderzania w nie, nie była odpowiednia do władania szablą. Niebawem Fryderyk, liczący wówczas dwudziesty drugi dopiero rok życia, otrzymał od ojca list stanowczo i surowo wzbraniający mu powrotu i zalecający przyszłości i obranego zawodu nie spuszczać z oka. Jak wówczas myślał, jakich uczuć doznawał później dowodzą najlepiej ustępy jego listu przytoczone przez Szulca, których próżnobyśmy w dziele Karasowskiego szukali, pełne boleści, goryczy i namiętnego uniesienia. W liście tym Fryderyk w rozgorączkowanej wyobraźni widzi drugą rzeź Pragi, wystawia sobie rodziców pozbawionych utrzymania, skazanych na żebractwo, siostry znieważone, a grób najmłodszej z nich Emilji na cmentarzu powązkowskim zdeptany stopami żołnierzy.

Pod tem samem wrażeniem wieści o wzięciu Warszawy Chopin napisał świetną swoją etiudę *C-moll*, znaną publiczności muzykalnej pod nazwą „rewolucyjnej".

(Dokończenie nastąpi.)

gdy jest bez obawy. Jest to człowiekiem niebezpieczny, ale tak dalece zajęty tylko sobą, tak pewny siebie i swoich zdolności i umiejętności postępowania, że często stać się może niebezpiecznym sam dla siebie, gdy mniema, że jest niebezpieczny dla nieprzyjaciół. Postępuje ściśle według polityki zalecanej przez poetę perskiego: Starajcie się o przyjaciół a posługujcie się obłudą, ażeby złudzić nieprzyjaciół.

„Po obaleniu gabinetu europejskiego, powierzono Mahmudowi w ministerstwie Szeryfa-Ragheba tekę robót publicznych. Szeryf basza żądał jednak ustanowienia Izby deputowanych, a gdy tego osiągnąć nie mógł we wrześniu 1879 r. podał się do dymisyi z całym gabinetem. Nowy kedyw Tewfik z porady mocarstw zachodnich powierzył utworzenie gabinetu Riaz-baszy, Mahmud-basza wszedł do tej nowej kombinacyi, ale bystry jego umysł odkrył niezwłocznie, że główna siła spoczywa w stronnictwie wojskowem i zbliżył się do niego. Mahmud znosił z pokorą arrogancyę Riaz-baszy i porozumiewał się skrycie z Arabim i jego wspólnikami. W marcu 1881 r. zażądali wszyscy oficerowie, żeby Mahmud został ministrem wojny. Przyjął on ten urząd, zasiadał w gabinecie i wszelkie tajne uchwały ministerstwa, a nawet poufne rozmowy z kedywem komunikował swoim przyjaciołom. Udało mu się utrzymać dość długo zaufanie obu stron, w lipcu r. z. jednakże kedyw z Riaz-baszą zniewolili go do wystąpienia z gabinetu i powierzyli ten urząd Dawoudowi-baszy. We wrześniu 1881 r. Szeryf-basza mimo tajonej niechęci musiał powołać napowrót Mahmuda-baszę na ministra wojny, ponieważ go narzucili Arabi i jego sprzymierzeńcy.

Nakoniec w lutym 1882 r. został Mahmud prezesem tak zwanego narodowego ministerstwa. Na tem stanowisku osiągnął cel swoich dążeń. Wkrótce jednak nadeszły wypadki, które zwróciły uwagę Europy na Egipt. Mahmud-basza nie mógł się już cofnąć, ponieważ skompromitował się wspólnictwem ze stronnictwem wojskowem. Musiał iść dalej i obecnie jest głównym czynnikiem, jest najenergiczniejszym żywiołem stronnictwa do upadłego.

Gdyby Mahmud-basza był pewny, że kedyw albo Anglicy, albo inna jakakolwiek władza, bądź to turecka, bądź chrześciańska nie poczytają go za rokoszanina, że mógłby pod nowemi rządami dojść do przeważnego wpływu, to nie wahałby się opuścić stronnictwa, które użył za podnóżek do zadowolenia swojej ambicyi, do którego się przyłączył, chociaż czuł, że podnóżek ten jest otoczony przepaściami i że byłby zgubiony, gdyby go opuścił w chwili przesilenia.

Dziś Mahmud-Samy jest uznaną głową stronnictwa narodowego, a przynajmniej Arabi lubi kryć się za jego plecy, jak to czyni wielu innych, działając za plecyma Arabiego.

Arabi podtrzymuje Mahmuda, ażeby go w danej chwili poświęcić, gdyby naprzykład mniemał, że poświęcając Mahmuda, ocali własną głowę. Wiadomo powszechnie w Egipcie, że Arabi nie zrobi ani jednego kroku, żeby się wpierw nie porozumieć z Mahmudem, ten zaś przyjmuje taką sytuacyę, jakkolwiek wie, że wpływ jego istnieje tylko dopóty, dopóki chce tego Arabi.

Jednem słowem, Mahmud jest człowiekiem ambitnym, który jednak posiada więcej energii i odwagi, niż całe jego otoczenie. Działa on jak zrozpaczony, który się znalazł na drodze bez wyjścia. Nie jest ani fanatykiem, ani nawet wiernym wyznawcą islamu, i religia jest dlań rzeczą obojętną, przenika go natomiast niezgłębiona nienawiść do każdego, kto jest od niego silniejszy albo zdolniejszy".

(List Arabiego do Gladstona).

Dzienniki angielskie ogłaszają wspomniany już w telegramach list, który Arabi-basza przesłał dnia 2go b. m. do Gladstona, który jednakże Gladstone dopiero po bombardowaniu otrzymał. W liście tym Arabi pisze:

„Prorok nasz przykazał nam w Koranie, ażebyśmy ani nie szukali wojny, ani jej nie rozpoczynali. Przykazał nam także opierać się, gdyby wojnę przeciwko nam rozpoczęto, a tych, którzy nas zaczepiają, kazał bez względu na broń zabijać i prześladować, bo inaczej uchodzilibyśmy za niewiernych.

„Dlatego ostrzegamy Anglię, że pierwszy jej wystrzał armatni uwolniłby Egipcyan od wszelkich traktatów, zobowiązań i umów; że ustałaby kontrola i dług przestałby istnieć; że odebranoby własność Europejczykom, zburzono kanały, zniszczono wszystkie komunikacye i że gorliwość religijna mahometan zostałaby podniecona przez ogłoszenie wojny świętej w Syryi, Arabii i Indyach.

„Egipt poczytują mahometanie za klucz do Mekki i Medyny, a wszyscy są mocą boskich przykazań zobowiązani bronić tych świętych miejsc i dróg prowadzących do nich. W Damaszku ogłoszono to już na wszystkich publicznych placach a naczelnicy sekt mahometańskich zawarli pod tym względem układy z całym światem mahometańskim. Powtarzam po raz drugi, że pierwszy zamach ze strony Anglików lub ich sprzymierzeńców wymierzony przeciw Egiptowi, wywoła krwawy odwet w całej Azyi i w całym Egipcie. Odpowiedzialność spadnie za to na rząd angielski, który został oszukany przez swoich agentów, oni to bowiem pozbawili Anglię wszelkiego uroku i powagi w Egipcie. Ale Anglia wyjdzie jeszcze gorzej na tem, jeżeli zechce odzyskać, co straciła, za pomocą zbrojnej siły, przez armaty i bagnety."

Po tej groźbie odzywa się ku końcowi Arabi pojednawczo mówiąc:

„Ażeby odzyskać powagę, istnieją inne, łagodniejsze środki. Egipt obecnie jeszcze gotów jest pojednać się z Anglią, a nawet zawrzeć przyjaźń, bronić jej interesów i zostawić wolną drogę do Indyj, słowem zostać sprzymierzeńcem Anglii. Ale Anglia musi się cofnąć w granice służącego jej prawa. Jeżeli Anglia przeniesie dobrowolne oszukiwanie się nad zgodę i nie przestanie nam grozić zbrojną flotą i wojskami indyjskiemi, to wolny jej pozostawiamy wybór. Niech jednak nie lekceważy, jak dotychczas patryotyzmu ludu egipskiego. Reprezentanci Anglii nie zawiadomili jej dokładnie o zmianie, jaka zaszła w naszym kraju od czasów tyranii Izmaiła-baszy. Wiek bieżący jest wiekiem olbrzymiego postępu narodów na drodze cywilizacyi. Anglia więc może być pewna, że gotowi będziemy walczyć i umierać za kraj nasz, jak nam prorok przykazał, albo zwyciężyć i żyć szczęśliwi i niepodlegli. Prorok obiecał nam, jakikolwiek nas czeka koniec, wieczną szczęśliwość, a lud, który wierzy w to głęboko, walczyć będzie do ostateczności."

KRONIKA

†

Kazimierz hr. Krasicki

c. k. tajny radca, członek Izby panów, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego i gal. kasy oszczędności, kurator zakładu narodowego im. Ossolińskich, były kapitan b. wojsk polskich, zmarł wczoraj około godziny 6 wieczorem po długich cierpieniach w 75 roku żywota.

Śmierć tego znakomitego i wysoce zasłużonego obywatela jest stratą publiczną i boleśnie dotknie kraj cały. Z ś. p. hr. Kazimierzem Krasickim ubywa jeden z najczcigodniejszych i najznakomitszych obywateli, mąż wysokich zasług około dobra publicznego, gorliwy i pełen poświęcenia pracownik, którego imię związało się ściśle z powstaniem i rozwojem najważniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj krajowych. Wysokie cnoty osobiste Zmarłego, szlachetne zalety Jego charakteru i serca zjednały Mu za życia powszechną cześć i gorącą sympatyę — a zgon Jego przejmie rzewnym i szczerym żalem najszersze koła stolicy i całego kraju. Poświęcając pod pierwszem wrażeniem tych kilka słów hołdu pamięci znakomitego męża i obywatela — pewni jesteśmy, że znajdzie się pióro, które godnie przekaże pamięci ten żywot szlachetny, tak pełen pracy i najpiękniejszych zasług obywatelskich.

Eksportacya zwłok Zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 z gmachu zakładu Ossolińskich do kościoła archikatedralnego, poczem zwłoki przewiezione będą do grobu familijnego w Dublanach.

— Pan minister-prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, poruczył nowomianowanemu c. k. radcy Namiestnictwa Juliuszowi Wazlowi kierownictwo starostwa w Bochni.

— Komitet brodzki przedsięwziął dnia 23 b. m. za pośrednictwem osobnych komisyj delegowanych ze swego łona ścisłą kontrolę przebywających w Brodach wychodźców żydowskich przy asystencyi wojskowej. W tym celu wszyscy wychodźcy zgromadzeni zostali na podwórzu przędzalni. Z ścisłego obliczenia okazało się, że liczba wychodźców wynosi 6.872.

— Wczorajsza nawalnica zostawiła po sobie w mieście więcej śladów, niż się w pierwszej chwili zdawało. Na Halickiem od ulicy Sobieskiego po Wałową woda dostała się do domów i sklepów, które oczyszczać musiano z namułu. Niektóre ulice o większym spadzie, jak Kurkowa i Teatyńska, Franciszkańska i Łyczakowska, zostały formalnie rozorane miejscami, a z pod bruków, n. p. na placu Maryackim, wymuliła woda wielką ilość drobnego żwirku. Deszcz kilkakrotnie padał jeszcze w ciągu dnia i dzisiejszej nocy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. G. z pomieszkania srebrny zegarek, remontoir o podwójnej kopercie, ze srebrnym łańcuszkiem i kluczykiem opatrzonym fotografią przedstawiającą banknot na 1000 zł., a panu W. K. z kieszeni czarny pugilares z kwotą 42 zł. Pan L. A. zgubił pugilares czarny z dwoma wekslami, z 4 kartkami i dwoma pierścionkami.

*** **W skutek przerwania chmur** dnia 24 b. m. w Rabce, w powiecie myślenickim, wezbrały rzeki Poniczówka i Raba tak nagle, iż w kilku minutach cała wieś literalnie stała pod wodą, która wdarła się do niżej położonych domów z taką szybkością, iż mieszkańcy ledwie z życiem ujść zdołali na dachy. We wsi odbywał się właśnie jarmark dwutygodniowy przy licznym udziale ludu okolicznego, co zwiększyło jeszcze popłoch ogólny. Około 20 wozów, wiele kramów i budek jarmarcznych zginęło w rozszalałych nurtach bez śladu. Z jednego z zalanych domów wyratowano przy pomocy żandarmów 37 ludzi, którzy się tam byli schronili. W ogóle z ludzi nikt nie utracił życia, a najciężej uszkodzony został pewien włościanin, który z wozem porwany został i uniesiony prądem wody na stosy drzewa budulcowego, zkąd sprowadzili go żandarmi. Wóz jego znikł w falach, konie zaś wypłynęły. Powódź porozrywała wszystkie tamy i most w Chabówce, skutkiem czego komunikacye zostały przerwane. Po czterech przeszło godzinach dopiero powódź zaczęła ustępować z zalanych domów i ulic. Zarządzono też bezzwłocznie przywrócenie komunikacyi, a pocztę wysłano posłańcem pieszym.

*** **Piorun** w gminie Ceniowie, w powiecie brzeżańskim, spalił dom mieszkalny jednego z włościan, zaś w gminie tegoż powiatu Szumlanie całą zagrodę włościańską. W obu wypadkach z ludzi nikt nie doznał uszkodzenia. Pogorzelcy nie byli asekurowani.

*** **Przy przesuwaniu wagonów** na stacyi kolejowej w Podwołoczyskach jeden z robotników, Franciszek Niedźwiecki, przedwczoraj po południu uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała przez złamanie nogi prawej powyżej kolana. Nieszczęśliwy odesłany został do szpitala w Tarnopolu. Wypadek ten podany został do wiadomości c. k. sądu.

*** **Wśród bójki** karczemnej pomiędzy parobkami w Szeszorach, w powiecie kosowskim, jeden z uczestników jej ugodzony kołem w głowę padł nieżywy na miejscu. Sprawcę zabójstwa uwięziono w osobie urlopnika Spólnickiego.

*** **Zwłoki nieznajomego** mężczyzny, dotychczas nierozpoznanego, wydobyto z rzeki Czeremoszu w obrębie gminy Słobódki, w powiecie kosowskim. Na zwłokach nie znaleziono żadnej odzieży. Utopiony był wzrostu średniego, twarzy okrągłej i miał głowę rozbitą tak, że górnej części kości czołowej i oczu zupełnie brakło. Dochodzenie sądowe w tym wypadku zarządzono bezzwłocznie.

— Jedyna w swoim rodzaju wystawa odbywa się corocznie w miejscowości Rezbanya. Na wysokiej górze zgromadzają się w ostatnich dniach lipca dziewczęta wiejskie z Wołoszczyzny, będące kandydatkami stanu małżeńskiego, a każda przynosi z sobą swój posag, składający się zazwyczaj ze skrzyni, pomalowanej w kwiaty kilku kóz lub krów i t. p. Ochotnicy stanu małżeńskiego z pośród młodzieży wiejskiej wybierają sobie z pośród nich żony i na miejscu zaraz odbywają się zaręczyny.

— O katastrofie kolejowej pod Czorną w Rossyi podajemy za dziennikami rossyjskiemi następujące szczegóły: Około 75 trupów leży jeszcze w błocie nie wydobytych. Obecnie ruch na kolei moskiewsko-kurskiej odbywa się w ten sposób, że pasażerowie muszą wysiadać przed miejscem katastrofy, a minąwszy je pieszo wsiadać do innych wagonów. Wątpić należy, czy jeszcze i za miesiąc przywrócony będzie ruch regularny. Straty kolei są ogromne i dosięgną zapewne miliona rubli. Przerażający widok przedstawiają powolnie odkopywane trupy i rozpacz nieszczęśliwych, którzy pomiędzy zabitymi odnajdują swoich krewnych. Niektóre trupy do połowy tylko są odkopane i dopiero wtedy będzie je można wydobyć całkowicie, gdy władze orzekną, czy przy wydobywaniu można je będzie rozrywać, czy też trzeba będzie poprzednio rozpiłowywać wagony żelazne, aby nie nadwerężać zwłok, ujętych niekiedy w formalne kleszcze. To drugie oczywiście jest jedynie zgodne z uczuciem ludzkiem, ale potrwać musi bardzo długo, a tymczasem zebrani pod gołem niebem od dni już tylu nie wiedzą nawet jeszcze na pewno, czy krewni ich uniknęli śmierci, czy nie, i nagłą o przyspieszenie proszą. Według ostatnich doniesień, około rozkopywania wagonów pracuje obecnie 1,500 robotników cywilnych i saperów.

— Trychiny w ostatnim tygodniu panowały w Kolonii w sposób zastraszający. W ciągu kilku dni zapadło na tę straszną chorobę przeszło 80 żołnierzy i znaczna liczba osób cywilnych. Sam rzeźnik, od którego pochodziła zakażona wieprzowina, ciężko zachorował. Z ofiar jednak, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, ani jedna nie umarła.

— Straszliwy grad spustoszył niedawno wyspę Mitylenę. Ziarna jego, wielkości jaj kurzych, pozabijały nawet ludzi i mnóstwo zwierząt w polu. Donoszący o tem korespondent powiada, że Aleksandrya po bombardowaniu nie mogła wyglądać straszniej jak nieszczęśliwa ta wyspa po burzy gradowej.

— Po nitce do kłębka. W Bydgoszczy przytrzymała policya zbłąkanego chłopczynę 3-letniego, który nie umiał wymienić ani nazwiska, ani mieszkania swoich rodziców. Sprytny urzędnik policyjny zagadnął go więc, do którego szynku chodzi po wódkę dla ojca i dziecko, wskazawszy ten szynk, ułatwiło odszukanie jego rodziców.

— Żona, której pilno było jechać, kupcowa Perine, przytrzymana została na dworcu w Gradcu. Z zabranej mężowi sumy 1.000 napoleondorów znaleziono przy niej 800 napoleondorów. Bawiący w Lublanie Perine telegraficznie powołany został do Gradcu.

— Listem gończym policyi wiedeńskiej ścigany jest niejaki Albert Blumenfeld, zastępca paryskiej firmy Ubring Frères i krefeldzkiej firmy Blassberg w Wiedniu, który umknął, przywłaszczywszy sobie 30.000 zł. ze szkodą wymienionych firm. Blumenfeld posiadał 10.000 zł. rocznego dochodu i prowadził wystawne życie.

— Ciekawą statystykę podaje jeden z dzienników berlińskich. Na podstawie ostatniego spisu ludności w Prusiech obliczono, że w grudniu r. 1880 żyło w tem państwie 359 osób, urodzonych przed r. 1780, czyli przeszło stoletnich. Znajdowało się pomiędzy niemi 128 mężczyzn i 231 kobiet. Z mężczyzn było jeszcze 32 żonatych, z kobiet pięć zamężnych. „Kawalerów" było pomiędzy tymi stuletnimi mężczyznami 12, kobiet bezżennych 9; wreszcie 84 wdowców i 216 wdów. Osób przeszło 90-letnich liczono r. 1880 w Prusiech 5355, mianowicie 2025 mężczyzn i 3330 kobiet. W ogóle zaś żyło wówczas w tem państwie 77.668 osób urodzonych jeszcze w przeszłem stuleciu, t. j. przeszło 80-letnich.

— Zagadkowy los okrętu *Moskwa*, który, jak wiadomo z telegramów, zaginął bez wieści w drodze z Singapore do Odesy, budzi ogólne zaciekawienie w Rossyi. Aby bowiem okręt tego kalibru przepadł jak kamień w wodę rzucony, trzeba albo nadzwyczajnej burzy, któraby po zdruzgotaniu go rozniosła jego szczątki na wszystkie strony, albo żeby został wysadzony w powietrze przypadkiem czy rozmyślnie zbrodniczą ręką jakiego nowego Thomasa. Burzy jednak w czasie podróży *Moskwy* z Singapore do Europy nie było wcale. Zaginiony okręt wiózł ogromny ładunek herbaty i podróżnych.

(r) **Niezwykłą podróż** odbyli niedawno wiceprezes klubu welocypedystów w Lyonie i jego żona. Ta odważna para wojażerów odbyła drogę z Lyonu do Neapolu i napowrót w trzykołowym welocypedzie urządzonym na dwie osoby. Przestrzeń przebieżona przez Marsylię, Niceę, Genuę, Pizę, Rzym, do Neapolu a napowrót przez Bolonię, Florencyę, Turyn, Mont-Cenis, Chambery do Lyonu, wynosi 3.755 kilometrów. Dziennie nasi podróżni odbywali od 80 do 100 kilometrów drogi.

Dom Japoński.

Jeden z naszych młodych ziomków, który przepędził cztery lata w stolicy Japonii, Yeddo, jako profesor fizyki i chemii w tamtejszej akademii, urządzonej zupełnie na sposób europejski, przywiózł ztamtąd liczne interesujące notatki o życiu, obyczajach, sztukach, przemyśle tego niedawno jeszcze prawie zupełnie obcego europejskiej cywilizacyi narodu, dziś postępującego szybkim krokiem na drodze kultury, ale zachowującego dotąd liczne cechy dawnego swego bytu, nieodłączne od natury ziemi, która zamieszkuje, i jej płodów.

I tak Japończycy budują prawie wyłącznie z drzewa zwykłe mieszkalne domy, a nawet wielkie rządowe gmachy i pałace, z tej prostej przyczyny, że kraj ich daleko więcej dostarcza drzewa niż kamienia. Skały wapienne niezmiernie rzadkie są i w bardzo małej ilości, tak dalece, że wapno niezbędne w niektórych okolicznościach, wyrabia się z skorup ostryg i innych morskich ślimaków, wysokie prawie skały są przeważnie gliniaste i nie mogą służyć jako materyał budowlany z powodu słabego oporu, jaki stawić mogą deszczom i wpływowi mrozów. Drzewo zatem stanowi główny materyał budowlany. Najpospoliciej używaną jest sosna, do bogatszych budowli biorą także dąb, klon, grab i niektóre miejscowe odmiany twardych drzew nierosnących w Europie.

Szczególnie uderzają w domach japońskich (*iye* albo *oubhi*) prostota i czystość, ale zarazem zupełny brak tych wygód komfortu, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni w Europie, i nadzwyczajna lekkość budowy. W domach japońskich widzimy zupełny brak pewnych głównych warunków, bez których według pojęć zachodniego świata mieszkanie istnieć nie może, a przynajmniej nie daje wygody i bezpieczeństwa. Przedewszystkiem domy nie są trwałe, bo zbudowane z drzewa i innych materyałów łatwo palnych, mogą być szybko zniszczone przez ogień lub

rozsypują się pod wpływem innych żywiołów, pominąwszy nawet okoliczność, że budynki te nie spoczywają na żadnych podziemnych fundamentach. Nie ma w nich żadnych mebli, jest to bowiem przedmiot, jeżeli nie nieznany, to przynajmniej nieużywany w Japonii, nakoniec lekka zupełnie budowa domów nie chroni ani od zimna ani od wilgoci mieszkańców, trapionych nadto często dymem, który jest nieuniknionym skutkiem sposobu, w jaki tu zastosowany bywa opał.

Domy zwykle są niskie i prawie nigdy nie mają więcej jak dół i pierwsze piętro, a jak już powiedzieliśmy, nie spoczywają na żadnym rodzaju podmurowania. Budowa zaczyna się od dachu, w czem Japończycy rozwijają dużo zręczności i staranności. Dach płaski w zwyczajnych domach, wzniesiony w górę przy brzegach w świątyniach i dawnych szlacheckich zamkach, oparty jest na słupach drewnianych, osadzony na podkładach z ciosowego kamienia, słupy te przytem połączone są na dole i u góry poprzecznemi belkami. Na wsiach dachy są słomiane, w miastach pokrywają się gontami albo glinianemi dachówkami, naprzemian białemi i czarnemi. Ciężkość jest głównym charakterem budowy dachu, który zawsze występuje znacznie po za wymiary szerokości i długości domu; dach ten, który zdaje się przygniatać dom swoim ciężarem, ma na celu dać odpowiedni ciężar całemu budynkowi, nie przeciw trzęsieniom ziemi, jak mylnie niektórzy podróżnicy utrzymywali, ale przeciw niesłychanej gwałtowności *tyfonów*, tych strasznych huraganów, które bardzo często nawiedzają brzegi Japonii, zaś przeciw trzęsieniom ziemi, które także stanowią częstą plagę tych okolic, jedyną ich obroną jest właśnie lekkość samej budowy. Mury, i to zbudowane po prostu z gliny i wody, stanowią zwykle tylko boczne krańcowe ściany domu, front i tylna ściana składają się z cienkich ram drewnianych, na których naklejony jest gruby, silny, bawełniany papier japoński.

Wewnątrz nie ma prawie pokoi, tak jak już powiedzieliśmy, że nie ma mebli i sprzętów. Wnętrze między czterema głównemi ścianami domu dzieli się na pewną liczbę pokoi i pokoików za pomocą ruchomych ram (*fusuma*), których ustawienie i przenoszenie odbywa się według upodobania albo potrzeby. Wielkość i liczba tych pokoi tworzonych za pomocą tego rodzaju ruchomych przepierzeń, stosuje się do liczby i wymiarów mat trzcinowych (*tatami*), które pokrywają, a właściwiej mówiąc, stanowią podłogę. Pokoje miewają po 4, 6, 8 albo 10 mat, które zwykle mają trzy metry długości na 2 w szerokości; grubość ich wynosi około 4 centymetrów. Są one wypchane wewnątrz słomą albo trawą morską i przeznaczone są stanowić nietylko podłogę ale przy tem zastępować łóżka i krzesła.

Rzeczywiście te dwa rodzaje sprzętów niezbędnych dla Europejczyka, nieznane są w domach japońskich, i brak ich nie mało dziwi cudzoziemca, który przy tem napróżno szuka wzrokiem stołów, szaf, słowem wszystkiego, co stanowi umeblowanie w naszych europejskich mieszkaniach. Japończycy dziwnie uprawili ten materyał tyle u nas zabierający miejsca. Jeżeli Japończyk potrzebuje pisać, wysuwa z framugi w ścianie glinianej coś na kształt naszego stołeczka pod nogi, wysokiego na stopę, i klęka przed nim do pisania a skończywszy wsuwa napowrót stołeczek we framugę. W godzinie obiadu albo wieczerzy dla każdego członka rodziny przynoszą podobny maleńki stoliczek i wszyscy jedzą siedząc na matach stanowiących podłogę. Jak przyjdzie pora spania, na tych samych matach trzcinowych kładą się grube kołdry bawełniane albo jedwabne, stosownie do zamożności mieszkańców, i Japończycy zdjąwszy dzienne ubranie a wdziawszy długie i szerokie szlafroki, kładą się na owych kołdrach i takiemiż samemi przykrywają się. Znana ta cała prosta pościel chowa się w małych specyalnych gabinetach, wszystkie okna otwierają się dla odświeżenia powietrza, maty zamiatają się i oczyszczają starannie; jeżeli tego potrzeba usuwają się także owe ruchome przepierzenia, zastępowane niekiedy przez bardziej jeszcze ruchome *biyobu* (parawany). Znowu więc cała przestrzeń domu jest wolna i można z niej uczynić według upodobania biuro salę jadalną czy salon, żeby znowu wieczorem przemienić ją w sypialnię. To oryginalne urządzenie ułatwia znakomicie utrzymanie wzorowej czystości w domach japońskich.

W każdem jednak mieszkaniu japońskiem znajduje się nie powiemy mebel, ani sprzęt, ale przedmiot, bez którego Japończyk obejść się nie może. Jest to pewien rodzaj fajerki, w której ogień utrzymywany jest nieprzerwanie w lecie czy w zimie, w dniu czy w nocy, bo Japończyk potrzebuje ciągle wrzącej wody do herbaty i ognia do fajki.

Japończycy bardzo niedawno jeszcze nie mieli wyobrażenia o fabrykacyi szkła i okna ich domów w miejsce szyb opatrzone były w ramy pokryte przezroczystym papierem. Wszystkie drobniejsze przedmioty, które gdzieindziej wyrabiają ze szkła, w Japonii robią się z kryształu górskiego, który tu umieją łupać i szlifować bardzo zręcznie i ozdobnie, wyroby te wszakże są stosunkowo dość kosztowne i nie dla każdej kieszeni przystępne. Dla biedniejszych w codziennem użyciu brak szkła dostatecznie zastępują wyroby z porcelany i laki. Zwierciadła nawet dotąd jedynie metalowe używane są w Japonii.

Prawdopodobnie brak krzemiennego piasku na powierzchni ziemi był dotąd powodem nierozwinięcia się fabrykacyi szkła. Pewne towarzystwo przemysłowe francuskie wysłało już swoich inżynierów w celu poszukiwania tego niezbędnego materyału i w razie znalezienia go przybędzie Japonii nowa gałęź przemysłu, w którym specyalne zdolności i *sui generis* gust tego ludu stworzy niewątpliwie okazy, które w Europie będą poszukiwane.

W każdym domu japońskim znajduje się tak zwana weranda otwarta w dzień w czasie pogody a mająca pokrycie osłaniające od zbytniego działania słońca. Dół, a mianowicie pokoje wychodzące na ulicę otwarte są cały dzień i zamykają się dopiero na noc albo w razie niepogody a to zapomocą okiennic, to jest szerokich grubych desek, które według potrzeby przesuwają się w jedną lub drugą stronę, co zabezpiecza mieszkańców od nieproszonych gości, a papierowe szyby od deszczu i wiatru.

Japończycy podróżujący dość często od kilku lat po różnych miastach Europy, nie odmawiają należnego podziwu rozmaitym przedmiotom wygody i zbytku, jakie tu i owdzie spotykają, ale z pewnym rodzajem dumy narodowej uważają to swemu krajowi i jego mieszkańcom za zasługę, że się bez tego wszystkiego obejść umieją.

OSTATNIA POCZTA

Według *Presse* roboty około galicyjskiej kolei transwersalnej rozpoczną się bezzwłocznie, co nastąpi tem łatwiej, że projekta szczegółowe zostały już zupełnie wykończone. Co się zaś tyczy projektowanego przedłużenia galicyjskiej kolei transwersalnej z Żywca do granicy węgierskiej, oraz linii Sucha-Podgórze i Skawina-Oświęcim, to jak wiadomo, Rada państwa nie mogła już załatwić odnośnych przedłożeń, jednakże dyrekcya budowy kolei państwowych otrzymała polecenie, aby przystąpiła do wytknięcia tych linij i jak się dowiaduje *Presse*, rozpocznie tę pracę w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Koszta tej czynności zostaną pokryte z funduszu odłożonego przez ministerstwo handlu specyalnie na ten cel, sił zaś technicznych dostarczy personal, który swojego czasu zajmował się wytyczeniem głównych linij.

Donieśliśmy już, że zarząd kolei Karola Ludwika przedłożył rządowi plan finansowania budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej. Według tego planu ma być zaciągnięta pożyczka w sumie 4,999.800 złr. przez wydanie 16.666 sztuk $4^1/_2$ procentowych akcyj pierwszeństwa. Warunki, pod którymi Ministerstwo handlu zezwoliło na przelanie koncesyi udzielonej konsorcyum ks. Sapiehy na kolej Karola Ludwika, są następujące: „Koncesya udzielona na budowę kolei lokalnej Jarosław-Sokal upływa równocześnie z koncesyą głównej linii galicyjskiej kolei Karola Ludwika, t. j. z d. 31 grudnia 1951 r. Nominalny kapitał zakładowy projektowanej kolei lokalnej, który ma być umorzony według planu amortyzacyjnego przez rząd zatwierdzonego w terminie powyższej koncesyi, nie może przenosić sumy 5 milionów, przyczem powinna być zachowana ta norma, że oszczędności uzyskane przy wydatkach preliminowanych na budowę, oraz zysk osiągnięty przy operacyi pieniężnej mają być albo odciągnięte od powyższego nominalnego kapitału zakładowego, lub też zapisane na konto mającego się utworzyć osobnego funduszu rezerwowego, który, o ileby nie został użyty odpowiednio swojemu przeznaczeniu, ma być wraz z koncesyonowaną koleją oddany na własność rządu. Postanowienia objęte warunkami koncesyi na kolej lokalną Jarosław-Sokal, odnoszące się do jej wyposażenia, tracą przy przelaniu koncesyi moc obowiązującą, gdyż dla tej kolei lokalnej mają być dostarczone te tylko części parku, jak lekkie lokomotywy (*Tenderlocomotive*) i wozy osobowe omnibusowe, które nie mogą być wzięte z parku przewozowego głównej kolei. Zezwolenie udzielone wyjątkowo w pierwotnych warunkach koncesyjnych na użycie szyn zagranicznych zostaje ograniczonem jak najwyraźniej do tej tylko ilości szyn, którą koncesyonaryusze kolei Jarosławsko-Sokalskiej sprowadzili z zagranicy, pozostawili ją na składzie w kraju (w Brodach) i nie odstąpili jej jeszcze komukolwiek innemu. Pierwotne postanowienia względem taryfy zatrzymują moc obowiązującą z temi jednak zmianami: a) że taryfy i poboczne pobory kolei lokalnej nie mogą być wyższe od najwyższych taks obowiązujących na głównej linii kolei Karola Ludwika i b) że zastrzeżone przez ministerstwo handlu stosunkowe zniżenie obowiązujących na kolei lokalnej taryf może już w tym razie nastąpić, gdyby kolej w dwóch po sobie następujących latach przyniosła czystego zysku najmniej 4 procent od kapitału włożonego. Rachunki z ruchu na kolei Jarosławsko-Sokalskiej mają być prowadzone oddzielnie. Gdyby na wyłączny użytek kolei lokalnej miały być sprowadzone osobne lokomotywy, w takim razie koszta ich nabycia powinny być zapisane na konto kolei lokalnej.“

Ze względu na nową organizacyę wojskową, której koszta chcianoby pokryć o ile możności bez uciekania się do kredytu państwowego, ministerstwo wojny, jak donosi *Bohemia*, nietylko odwołało wielkie manewra zapowiedziane w obrębie Gracu i Wiednia, lecz wykreśliło z programu ćwiczeń wojennych zwykłe i powtarzające się co roku manewra dywizyjne, skutkiem czego będzie można wcześniej niż zazwyczaj rozpuścić na urlop znaczny zastęp żołnierzy i osiągnięte ztąd oszczędności obrócić na pokrycie kosztów reorganizacyi.

W sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego *Wiener. Allg. Ztg.* zamieszcza artykuł, w którym powiedziano, że rząd załatwiając tę kwestyę, wymierza tylko sprawiedliwość Galicyi, i udowodniono, że o jakiejbądź darowiznie nie może być tutaj mowy. Wyczerpujący pogląd na tę sprawę daje *Tribune*, broniąc przytem Galicyi przed pociskami prasy opozycyjnej, *Presse* zaś pisze, że żaden rząd powodujący się poczuciem sprawiedliwości nie mógłby inaczej rozstrzygnąć sprawy indemnizacyjnej, jak tylko w sposób obecnie projektowany.

Z Wiednia donoszą, że wspólny minister skarbu Kallay wyjeżdża w niedzielę wieczorem do Bośnii na dwa miesiące. Ministrowie towarzyszą: *adlatus* Nikolicz, radcy delegacyjni Horowitz i Kuczera i kilku innych urzędników.

Cesarz Wilhelm w d. 8 sierpnia kończy kuracyę w Gasteinie.

W sprawie skazanego za zdradę stanu nadsternika Meilinga donoszą dzienniki, że zdradził on tylko sygnały marynarki cesarskiej, a nie powiodło mu się wydać w ręce agentów ościennego mocarstwa innych ważnych dokumentów.

Romanul zaprzecza doniesieniu dzienników zagranicznych o zamierzonem rozwiązaniu Izb rumuńskich i zwołaniu konstytuanty, jako też o zwołaniu nadzwyczajnej sesyi parlamentu.

Otrzymane wczoraj i po części drukowane w niektórych egzemplarzach wczorajszego numeru wiadomości z Egiptu podajemy powyżej (Ob. *Sprawy zagraniczne*), tutaj zaś zamieszczamy tylko doniesienia dzisiejszych dzienników.

Times dowodzą ponownie, że Anglia musi Egiptowi nadać rząd silny, a ponieważ kedyw bez pomocy zagranicznej jest zbyt słaby, zaś na sułtana liczyć nie można, nie ma zatem innego środka jak ustanowienie rządu przez Anglię samą, czyli protektorat angielski. Korespondent *N. f. Pr.* zapewnia, że artykuły *Timesa* wykazujące potrzebę protektoratu angielskiego są inspirowane przez Dilkego.

Kreuzztg. w artykule inspirowanym mówi, że obecna postawa Porty jest korzystnym zwrotem w sprawie egipskiej, który przypisać należy pokojowym wpływom Niemiec i Austryi. Uzasadnioną jest nadzieja, że operacye angielskie ulegną zwłoce, a interwencya sułtana nie pozwoli Arabiemu ogłaszać wojny religijnej. Anglia i Francya powinny się pogodzić z myślą interwencyi tureckiej, Anglia zaś zaś zwłaszcza powinna pamiętać, że nawet gdyby sama prowadziła akcyę, o jej ostatecznym rezultacie Europa rozstrzygać będzie. Z powodu wywodów *Timesa* o protektoracie angielskim, *Kreuzztg* radzi Porcie nie naciągać struny aż do pęknięcia i przestrzega, że dążenie takie mogłyby obalić gabinet Gladstona, gdyż ani lud francuski ani angielski nie życzą sobie wielkiej wojny.

Według telegramu *Köln. Ztg.* Freycinet cofnie prawdopodobnie żądany kredyt na wyprawę egipską z powodu zmienionej przez oświadczenie Porty sytuacyi. Wielu deputowanych republikańskich nakłania ministra prezydenta do tego kroku, ażeby Francya nie została wplątaną w zamęt, jaki musiałby powstać, gdyby Anglia chciała interweniować na własną rękę.

Z Madrytu donoszą, że Hiszpania, gdyby została powołaną do interwencyi w Egipcie, mogłaby w ciągu dwóch dni wysłać 25,000 ludzi.

Zapewne na podstawie mylnego doniesienia agencyi Havasa, że Arabi-basza oznajmił sułtanowi, iż w razie interwencyi tureckiej zamierza stawić opór, *Daily News* doniosły, że sułtan zamierza ogłosić zdrajcą Arabiego.

Według tegoż dziennika sułtan przyjął bardzo zimno Derwisza-baszę.

O morderstwach Europejczyków na delcie nilowej dzienniki angielskie podają okropne szczegóły. W Tantah zamordowano 85 Europejczyków, krajowców-chrześcian i żydów. Dwom telegrafistom angielskim zadawano straszne męczarnie i literalnie rozerwano ich na kawałki, kobiety przed zamordowaniem hańbiono. Większa część nieszczęśliwych ofiar uciekła na główny plac miejski i tam w oczach gubernatora została wymordowaną. Żołnierze na równi z pospólstwem brali udział w tych okrucieństwach. Z rozkazu podobno Arabiego-baszy ustawiono pociąg kolei dla wywiezienia pozostałych przy życiu chrześcian. Około stu osób zajęło miejsca w wagonach, gdy pospólstwo chciało rzucić się na odjeżdżających. Ocalenie swoje i wyprawienie pociągu zawdzięczają chrześcianie Miszani-bejowi, bogatemu miejscowemu właścicielowi ziemskiemu. Pociąg ten przybył bez przeszkody do Zagazig i Izmailji, zkąd zbiegowie dostali się do Port-Said. W Mehalla zamordowano pięciu czy sześciu Europejczyków, a około 60 ocaliło się. W Tulkh dwaj Niemcy, których inspektor stacyi aż do odejścia pociągu miał pod swą opieką, zostali schwytani przy wsiadaniu i w drzwiach wagonu popodrzynano im gardła. Innego chrześcianina rzucono na szyny pod nadjeżdżającą lokomotywę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 28 lipca. Zapowiadane nominacye ambasadorów zostały dziś ogłoszone.

Paryż, 28 lipca. *Temps* wykazuje, że Turcya będzie potrzebowała najmniej sześciu tygodni, ażeby mogła wkroczyć do Egiptu.

Madryt, 28 lipca. W poniedziałek odbędzie się zgromadzenie ludowe w sprawie projektu pożyczki 250-milionowej na reorganizacyę marynarki hiszpańskiej.

Konstantynopol, 28go lipca. Telegram z Kairu zaprzecza doniesieniom, jakoby Arabi-basza zmuszał *fellahów* pod karą śmierci do uzbrojenia się, oraz jakoby Arabi proponował Seymourowi warunkowe poddanie się, a Seymour miał zażądać poddania się bezwarunkowego.

Konstantynopol, 28 lipca. (*Telegram biura Reutera*). Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi delegaci Porty oświadczyli, że ulegając naglącym życzeniom konferencyi, Porta jest gotową wysłać zaraz wojsko do Egiptu, spodziewa się jednak, że Anglia przedtem wyda rozkazy wstrzymujące wysyłkę wyprawy angielskiej i odwoła swoje wojska znajdujące się obecnie w Egipcie.

Londyn, 28 lipca. Do godziny wpół do drugiej popołudniu ani w urzędzie spraw zagranicznych ani w ministerstwie wojny ani w admiralicyi nie otrzymano potwierdzenia wiadomości o proponowanem przez Arabiego-baszę poddaniu się.

Londyn, 28 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej Gladstone zawiadomił, że lord Dufferin otrzymał polecenie oświadczenia, że rząd angielski przyjmuje ofiarowaną przez sułtana pomoc w wyprawie egipskiej i pragnie otrzymać wiadomość o liczbie wojska, dacie jego wyprawienia i kierunku, w którym udać się zamierza, oraz że dla należytego wzmocnienia powagi sułtana i kedywa rząd angielski uważa za konieczne, ażeby sułtan zaraz, jeszcze przed wysłaniem wojska, wydał proklamacyę popierającą kedywa i ogłaszającą Arabiego za buntownika.

Dalej oświadczył Gladstone, że układy dyplomatyczne z Włochami prowadzone są dalej.

Mussurus-basza zawiadomił dzisiaj rząd angielski, że sułtan pragnie natychmiast wysłać wojsko do Egiptu.

Dilke oświadcza, że depesza konsula angielskiego w Aleksandryi mówi tylko o pośrednich komunikatach Arabiego-baszy, o bezpośrednich jednak propozycyach poddania się nie wspomina.

Aleksandrya, 28 lipca. Admirał Seymour zawiadomił formalnie reprezentantów mocarstw, że wkrótce obawiać się należy wielkiego braku wody w Aleksandryi, prosi zatem o oznajmienie tego wszystkim, którzyby teraz pragnęli osiedlić się w Aleksandryi.

Aleksandrya, 28 lipca godź. 1 po poł. (*Telegram biura Reutera*). Sytuacya militarna pod Ramleh niezmieniona, spokój zupełny, stan zdrowia wojsk wyborny.

Szeryf-basza oświadczył, że w tych dniach gotów jest przybyć do Aleksandryi. Choroba jednej osoby w rodzinie nie pozwoliła mu bezzwłocznie pospieszyć na wezwanie kedywa.

Izmailia, 28 lipca. Na brzegach kanału suezkiego wszędzie panuje spokój.

Lesseps powraca z powodu sporu pomiędzy towarzystwem kanału suezkiego a Anglikami, którzy nie chcą się stosować do regulaminu żeglugi.

Londyn, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Do *Standardu* donoszą z Aleksandryi, że skonfiskowano tajne listy, które donoszą, że przed bombardowaniem Aleksandryi stronnictwo wojskowe egipskie było ośmielane do oporu przez Francuzów.

Paryż, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Niemcy oświadczyły gotowość uznania Hiszpanii wielkiem mocarstwem, Francya waha się z uznaniem, Anglia jest stanowczo przeciwną. Niemcy pragną dopuścić współudział Hiszpanii w obronie kanału suezkiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go lipca 1882 godzina 1, m. 40. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 325·75, Akcye anglo-austr. 123 10, Akcye banku Union 123 80. Akcye kolei Karola Ludwika 323·—, Akcye kolei północnej 271·50, Akcye kolei południowej 139 75, Akcye kolei Alföld. 175 25. Akcye kolei Elżbiety 213·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·25, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie 24·75, Węgierska renta 119 80 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20.25 Węgierskie losy 120 75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 28go lipca 1882, godź. 6 m. —, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 lipca 1882. godz. 10 min. 10. Akcye kredytowe 323·10, Anglo-Austryackie 123·50, Unionbank 124·—, Kolej Karola Ludwika 323·—, Południowa 141·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 56½, Rubel papier. 1·20.¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 28 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 45 do 9 57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 214.50 m., żyto —·— m., spirytus 49·30 m., olej rzepakowy 59·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— fr olej rzepakowy 74·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Poletyło z Wołynia. S. hr. Badeni z Radziechowa. P. hr. Schouvoloft z Petersburga. A. Mazaraki z Nestorowiec. J. Gomoliński z Brodów. W. Ciepielowski z Mamornicy. A. Hausner z Brodów.

Hotel Angielski.

P. A. Lipski z Rossyi. F. Leszczyński z Sarnowa.

Hotel Langa,

Pp. H. Frenkl z Brodów. Z Block z Wiednia. L. Czajanek z Mistek. J. Gizycki z Rossyi. A. Kirchenberger z Cieplic. A. Neumann z Wiednia. N. Katz z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. O. Parnas z Tarnawki. J. Urbański z Dobroszynia. M Urbański z Haczowa. W. Padewicz z Rossyi F. Zalud z Wiednia. A. Gutsmann z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. P. Parylak ze Stanisławowa. W. Madejeski z Pohorodyszcza. S. Wilorowski z Łuczyc.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 lipca 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 731.5mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 20.9 C. Psychrometr wilgotny 20.1°C. Prężność pary 17.0.mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr E1 Ozon 8

Temperatura powietrza 16 7° R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.5m

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskie go głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min 39 w nocy (pociąg mięszany;; o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 lipca 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupons	320	75	324	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		172	50	175	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		87	35	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premia		100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	57	5	68
Dukat cesarski		5	59	5	69
Napoleondor		9	53	9	63
Połimperyał		9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	19 —	1	21—
100 marek niemieckich		58	60	59	50
Srebro		—	—	—	—
Kupony [illegible]					

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 lipca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76 95	77.10
luty-sierpień	77 —	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.65	77.80
kwiecień-październik	77.65	77.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172 —
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 90	93 10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94 90	95 05
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.60	99.—
Węgier	98 70	99.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.—	121 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316.40	316 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	584.—	585.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.50	214.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2682 —	2687 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	319.—	319.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł wa. w sr.	172.75	173.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	335.50	336 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.75	136 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 50	161 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100 75	101.25
„ „ „ premiowe po 3%	100 50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 —	100 50
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.60	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.10	101.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.40	94.60
z r. 1867	100.40	100.70
z r. 1868	97.—	97.75
z r. 1882	96 50	97.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr	94.25	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k	19 —	— —
Losy miasta Krakowa	20 —	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.60	.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127. —	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	120 65
Paryż za 100 fr.	47.87 50	47 92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68 —	5.70 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 58 —	9 58 50
Rossyjski imperyał	9 85 —	9 87 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	20
Losy pożyczki z r. 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	322	40
Londyn	120	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5118)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 Juli 1882, Z. 3623/M. I, der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift „Zvono“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(5041)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telegraf“ vom Sonntag, den 16 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Ein zweiter egyptischer Auszug“ in der Stelle von „So ungefähr schildert die Bibel“ bis „und des Ausbeuter-Friedens“ und des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „Erinnern wir uns der Thatsachen“ bis „Boden hinabstoßen wird“, das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Juli 1882.

L 12702. (5117)

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 72 czasopisma „Słowo“ z dnia 20 lipca 1882 pod napisem „Iz pod Buczacza“ w ustępie od słów „Nam nadajut“ do słów „Naszych Wasylian“, zawiera znamiona występku z § 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 24 lipca 1882

Konkursa.

L. 14549. (5119 2—3)

Celem nadania koncesyi na systemizowaną w skutek reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 10 kwietnia 1875 l. 14015 publiczną aptekę w Gołogórach pow. Złoczowskiego, rozpisuje się ponownie konkurs. Kompetenci o rzeczone przedsiębiorstwo aptekarskie winni w terminie do końca Sierpnia 1882 wnieść podanie do c. k. Starostwa w Złoczowie w drodze właściwej i udowodnić.

a) miejsce urodzenia, wiek i stan, nie mniej dotychczasowe miejsce pobytu i zatrudnienie,

b) uzyskany stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na jednej z Wszechnic austryackich.

c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem.

d) posiadania do otworzenie nowej apteki potrzebnych funduszów.

Z c. k. Starostwa
Złoczów dnia 24 lipca 1882.

L. 7857/pr. (5159 1—3)

W celu obsadzenia posady asystenta rachunkowego w randze XI klasy przy c. k. Namiestnictwie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów 25 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 2504. (5153)

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Wojniłowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Studzianka dnia 7 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Wojniłów dnia 27 lipca 1882.

Kuratele.

L. 4623. (5146 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach uznaje Józefa Kolbera z Choczni za marnotrawcę i nadaje mu jako kuratora Józefa Czapika, przełożonego gminy w Choczni.

Wadowice dnia 3 stycznia 1878.

L. 9265. (5121 1—3)

C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 czerwca 1882 l. 2948 Maciej Lech z Binarowy uznany został za marnotrawcę kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Lecha.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice dnia 16 lipca 1882.

L. 5107. (5112 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Wawrzyniec Wojcik z Góry Ropczyckiej za zezwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie uznany został marnotrawcą a kuratorem tegoż jest Antoni Wąsowicz z Góry Ropczyckiej.

Ropczyce, dnia 15 czerwca 1882.

L. 3215 i 3257. (5089 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 czerwca 1882 l. 6186 uznano Pańka Małysza gospodarza z Skołoszowa za marnotrawcę.

Ustanawiamy więc dla niego kuratora w osobie Jana Barana Skołoszowa.

C. k. sąd powiatowy
Radymno dnia 20 lipca 1882.

L. 5108 (5111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Maryanna Majkowa z Borku wielkiego, za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie uznaną została marnotrawczynią, a tejże kuratorem jest mąż jej Jędrzej Majka z Borku wielkiego.

Ropczyce, dnia 15 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 1529. (5029 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Löbla Brannera, handlarza bławatnego w Oświęcimiu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Jan Okuniewski c. k. Sędzia powiatowy w Oświęcimie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie ze substytucyą p. adw. Dr Kaufmana w Oświęcimie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzycieli z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 września 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 października 1882 o godziuie 10 przeg południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Oświęcimie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice dnia 18 lipca 1882.

L. 8228. (5081 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelkie ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Eliasza Guttwirtha kramarza w Mościskach i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Dr. Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. Notaryusza Krakowskiego w Mościskach, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. Dr. Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 10 sierpnia 1882 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 24 sierpnia 1882, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść, mają wobec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 23 lipca 1882.

L. 9195. (5103 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że zatwierdził w masie rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda wybór Dr Walerego Szydłowskiego zarządcą a Chunę Jonasa tegoż zastępcą.

Stanisławów 8 lipca 1882.

L. 9506 (5139 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Dawida Jakobowitza, kupca nieprotokołowanego w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. Adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 7 sierpnia 1882 o godzinie $3^1/_2$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 października 1882 o godzinie $3^1/_2$ po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie dnia 24 lipca 1882.

Licytacye.

L. 3979. (5098 1—3)

Na dniu 1 września, 22 września i 20 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Mikuliczynie (Połonica popowniczowska) pod nr. 11/37 położonej, do Iwana Gołębiowskiego należącej, celem zaspokojenia pretensyi Psachego Petrankera w kwotach 44 zł. 99 ct, 37 zł. 23 ct z pn. przyczem realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Bliższe warunki są w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
W Delatynie, dnia 28 czerwca 1882.

L. 5641. (5156 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, iż w dniach 4 sierpnia, 1 i 22 września 1882 każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 123 w Turynce Fedika Kisa vel Kosa własnego na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 18 rat zaległych po 21 zł. i reszty kapitału 170 zł. 58 ct. w. a. zpn

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1085 zł., wadyum 110 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w ts. registraturze

Żółkiew, 10 marca 1882.

L. 400 (5155 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 24go sierpnia 1882 o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. cons. 91 w Żeżawie położonej, wedle wykazu 64 księgi głównej gminy Żeżawy dłużnika Wasyla Didycz vel Myroniuk alias Sawczuka własnej pod warunkami co do trzeciego terminu w tut. sądowym edykcie z 24go lipca 1881 l. 4261 ustanowionemi i w numerach 214, 215 i 217 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1881 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 20go czerwca 1882.

L. 365. (5154 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie imieniem kościoła w Wieliczce w sumie 13 zł. 44 ct., 53 zł, 51 zł. w. a. odbędzie się w gmachu tutejszego sądu publiczna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 6 w Byszycach położonej, Józefa i Katarzyny Janiów własnej a to w trzech terminach dnia 24 sierpnia, d. 21 września i d. 19 października 1882 każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa 2175 zł. w. a., ponad którą wyżej licytowanem będzie.

Wadyum w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności 217 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania, przed i w czasie licytacyi w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 21 czerwca 1882.

L. 3810. (5152 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że w dniach 21 sierpnia i 21 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 760 w Żołyni wsi położonej Eliasza Leistyny a względnie masy spadkowej po tymże własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5000 zł. a. w. zpn

Cenę wywołania stanowi suma 12.000 zł.

Wadyum wynosi 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Łańcut, dnia 5 czerwca 1882.

L. 3735. (5147 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. w. a. zpn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 29 w Przegoninie położonej, dłużnika Jwana Kostyka własnej, która się odbędzie w dniach 30 sierpnia, 25 września i 23 października 1882 w c. k sądzie powiatowym w Gorlicach, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, którą w kwocie 195 zł. ustanowiono lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. drа. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 3455. (5141 1—3)

W dniach 25 września, 25 października i 27 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naści Schmigen własnej, w Jabłonowie pod l. k 237 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jankla Kalchsteina w kwocie 17 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł.

Zakład 5 zł. w a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 794. (5140 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie w jednym tylko terminie za jakąkolwiekbądź cenę, mianowicie dnia 31 sierpnia 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod lk. 17 gruntów pod Nr. top. 152/187 i gruntu od Jana Kiceluka w drodze zamiany nabytego, w Tekuczy położonych ciał tabularnych niestanowiących, ze spadku po śp. Helenie Andruchowicz przez głowę śp. Teodora Andruchowicza na jego córkę Pawlinę Andruchowicz przypadłej, protokołem ocenienia z 4 kwietnia 1872 na 211 zł. $33^1/_3$ ct. a. w. ocenionej, $^1/_6$ części ogrodu pod l. top. 26/28 w obszarze 1463 kwadratowych sążni z Nr. 18 wydzielonego na 2 zł. (szacowana, mylnie do powyższego protokołu została wciągniętą, na zaspokojenie zaległej przez śp. Teodora Andruchowicza pobranej zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 213 zł. $33^1/_3$ ct., a względnie 211 zł. $33^1/_3$ ct. Zakład wynosi 22 zł. w. a.

Bliższe warunki mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, 19 kwietnia 1882.

L. 2197. (5110 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod n. k. 433 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Michała Sumary stanowiącej, celem zaspokojenia należącej się Sarze 2go Blumenfeldowej sumy 50 zł. a. w. z pn. w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 14 sierpnia i dnia 14 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmieniem, iż połowa tej realności na tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedana nie będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł. $22^1/_2$ ct. Wadyum zaś 20 zł. Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 9 czerwca 1882.

Licytacye.

L 11755. (5120 1—3)

Dnia 4 września, 16 października i 21 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Goldy Reche Siegmann przeciw Mojżeszowi Weber pto 268 zł. przymusowa publiczna sprzedaż $37^1/_2$ prc. udziałów w szybach nr. 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 50 prc. udziału w szybach nr. 1429, 1430, 1431, $33^1/_2$ procent udziałów w szybach dwóch bez numerów na gruncie Anny Hirczak 2go śl Rentiuk, i 5 szybów na gruncie dworskim w Borysławiu położonych.

Cena wywołania wynosi $37^1/_2$ procent udziałów w szybach nr. 3349 do 3358 włącznie łączną kwotę 187 zł. 50 ct, 50 prc. udziału w szybach nr. 1429, 1430, 1431 łączną kwotę 900 zł., $33^1/_2$ prc. udziałów w szybach na gruncie Anny Hirczak 2go sl. Rentiuk łączną kwotę 662 zł. 3 ct i 5 szybów czyli 100 procent udziałów w takowych łączną kwotę 250 zł.

Wadyum 10 prc. takowej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej, na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra ad v. Gelehrtera w Drohobyczu. Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 12 czerwca 1882.

L. 3830. (5127 1—3)

C k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 122 zł. 36 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr 22 w Dołżance, dłużniczki Anastazyi Barańskiej własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 300 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 30 zł, resztę warunków powziąć można w registraturze sąd

Tarnopol, dnia 24 maja 1882.

L. 5115. (5125 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dressli Müller w kwocie 457 zł. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w jednym terminie dnia 31 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 105/357 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Dmytra i Maryi Lewickich własnej, z tem, iż realność ta na rzeczonym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności 2420 zł. 37 ct. a. w. Wadyum wynosi 240 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania w tutejszo - sądowej registraturze można przejrzeć.

Przemyśl dnia 28 czerwca 1882.

L. 2089. (5128 1—3)

C k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Edelsteina w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądowym budynku publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 4/10 w Kawsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Mikołaja i Naści Baranów należącej, w trzech terminach dnia 7 września, dnia 12 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 492 zł. a. w., zakład 50 zł. Bliższe warunki można w tusądowej registraturze lub w dzień terminowy u komisarza licytacyjnego przejrzeć.

Stryj dnia 19 kwietnia 1882.

L. 3831. (5126 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na spokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 84 zł. 52 ct. a w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 259 w Borkach wielkich, dłużniczki Maryi Zamora własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 450 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 45 zł, resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 maja 1882.

L. 18645. (5137 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu ściągnięcia zaległości podatkowych z realności pod l $100^3/_4$ we Lwowie w kwocie 164 zł. 19 ct. z przyn odbędzie się dnia 24 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Zirli Bohin zam. Lauterstein wedle dom 81 pag 122 n 17 haer. należącej realności pod l. $100^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 8931 zł. 24 ct. jednakże nie niżej kwoty 5000 zł. wyrównywającej w przybliżeniu pretensyom Wys. Skarbu, sprzedaną zostanie i że jako wadyum 5 procent od ceny wywołania złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 marca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 17 czerwca 1882.

L 25150. (5134 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal Kasy oszczędności przeciw Janowi i Tekli małżonkom Mrozowskim pto 2200 zł. 56 ct. a. w. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l $747^1/_4$ we Lwowie.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się jeden tylko termin na dzień 22 września 1882 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych, na którym to terminie powyższa realność za jakąkolwiek bądź sumę sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi suma 7100 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 350 zł. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1882.

L. 1627. (5130 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 18 zł. a w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Solonce pod n. 26/18 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Wojciecha Krzystonia własnej, w dniach 12 września, 16 października, 17 listopada 1882, każdym razem o 9 godzinie rano. Cena wywołania 309 zł., wadyum 30 zł. 90 ct Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 2 lipca 1881.

L. 2094. (5099 1—3)

C k. sąd pow. w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie należących Zakładowi kredytowemu włościańsk. we Lwowie od spadkobierców Martyna Pańciaka 17 zapadłych rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej w Opace pod l. 45/98 położonej, w jednym terminie t. j dnia 19 września 1882 o 9 godz. przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 10 procent tejże Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 7 lipca 1882.

L. 15109. (4989 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie orzeczenia Magistratu Krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 uznającego realność pod l. 266 dz. VIII. (dawniej l. 90 lit. A. B. C. D. E. F. i G. gm. X.) w Krakowie, zaś pustkę, i na zasadzie rozp. min. z dnia 1 września 1856 l. 146 dz. p. p. tudzież celem zaspokojenia kosztów insercyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 3 3798 w kwocie 10 zł. 25 ct. w.a i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 zł. i 12 zł., oraz dalszych 12 zł w a poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de praes. 13 czerwca 1881 l. 14799 i de praes, 14 listopada 1881 l. 27540, podania de praes. 30 grudnia 1881 l. 31722 łącznie w kwocie 51 zł. 86 ct. w. a przyznanych, wreszcie kosztów obecnie się przyznających w kwocie 6 zł 36 ct. rozpisuje dozwoloną już ts. uchwałą z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 publiczną przymusową sprzedaż realności l. 266 dz. VIII. dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X. spadkobierców Szai, Dawida, Wienera i Elki Wienerowej to jest; Izaaka, Eliasza, Mojżesza, Estery, Laji Wienerów i Elki z Wienerów Manne i Elki z Wienerów Grünfeldowej spadkobierców Symche Sagana to jest, Berka Mendla Sagana i Józefa Sagana, Aschera Szachny Wappensteina, a względnie tegoż masy leżącej, spadkobierców, Berka Jakubowicza Frischbiera to jest, Tile z Frischbierów Zien i Fabischa Frischbiera Herscha Leiba Frischbiera, Bary Frischbier, i Hende Bezel czyli Resel Frischbier, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców Herschla czyli Hirschl Hirschsprunga a względnie masy leżącej, Leibla Hirschsprunga a względnie tegoż masy leżącej lub spadkobierców, Mojżesza Hirschsprunga lub tegoż masy leżącej Abrahama Hirschsprunga i Sali Hirschsprunga, Eliasza Stahlbracha i Herschla Stahlbrucha, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców gminy starozakonnych w Krakowie, Abrahama Salamowicza, Abrahama Münzera a względnie tegoż najbliższych krewnych i Korpela Münzera własnej, która w trzecim terminie w dniu 18 września 1882 o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym u św. Piotra się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 zł. wa.

Realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź kwotę na powyższym terminie będzie sprzedaną.

Wadyum przed licytacyą do rąk komi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 93 zł wal. austr.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Registraturze c. k. Sądu krajowego wykaz podatków przejrzanym być może w c k. gł Urzędzie podatkowym tutejszym.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadomem, to jest, Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma z życia i miejsca pobytu nie wiadomego, Mojżesza Rakowera, Herschla i Perlę Halaenów tudzież Mojżesza Neumüntza jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr Karola Pieniążka i edykta

O tem zawiadamia się strony, a mianowicie: Magistrat król. gł. miasta Krakowa właścicieli sprzedać się mającej realności z miejsca pobytu wiadomych Berka Mendla i Józefa Saganów, Izaaka, Eliasza, Mojżesza i Esterę Laję Wienerów, Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld, Tile z Frischbierów Zienową i Abrahama i Salę Hirschsprungów do rąk własnych, Gminę starozakonnych do rąk przełożonego Alberta Mendelsburga, Bractwo ubogich na Kaźmierzu do Löbla Löbenheima, masy nieobjęte Aszera Szachne Wappensteina, Fabischa. Herschla Leibla Bare i Hende Bezel, Frischbierów, Leibla i Herschla Hirschsprungów, Mojżesza Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha Abrahama Salomonowicza, najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. Dr. Eibenschütza, masę leżącą Herschla Stahlbrucha i niewiadomego z miejsca pobytu Korpela Münzera do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. Dr. Eibenschütza i edykta wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrachama Münzera do rąk u, stanowionego już kuratora p. adw. Dr Władysława Wilkosza i edykt.

Kraków, 7 lipca 1882.

Z 1654 (50933—3)

Sicherstellungs-Kundmachung

nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr.

Die Sicherstellungs-Behandlung wird abgehalten			auf die Zeit		Erforderniss täglich Heu à			Zu erlegendes 5% Vadium	Anmerkung
am Tage	in der Station und im Orte	für die Subarrendirungs Station und die eventuell zuwachsenden Concurrenz-Orte	von	bis	3400	4500	5600	Gulden	
					Gramm				
					Portionen				
7 August 1882 — 11 Uhr Vormittags.	beim Haupt-Verpflegs-Magazine in Lemberg Janower-Gasse Nr. 3.	Lemberg	1 October 1882.	30 September 1883.	550	450	80	2000	Auf Ueberlassung aerarischer Magazine, haben die Offerenten für Lemberg und Brzeżan nicht zu rechnen.
		Gródek			160	20		300	
		Sadowa Wisznia			149	7		300	
		Jaworów			149	7		300	
		Mościska			149	7		300	
		Hruszów			298	16		600	
		Siedliska			149	7		300	
		Gross-Mosty			298	16		600	
10		Żółkiew			164	22		350	
		Stryj				12		20	
		Brody			149	14		300	
		Złoczów				12		20	
		Brzeżany, Kozowa			183	36		380	
		Rohatyn			149	7		300	
		Monasterzyska			450	25		900	
		Buczacz				3		5	
		Sambor				20		30	
14	beim Filial-Verpflegs-Magazine in Przemyśl Vorstadt: Podgorce.	Przemyśl			36	62		150	
		Jarosłau			298	28		650	
		Dobromil			298	14		600	
		Krakowiec			149	7		300	
		Przeworsk			149	7		300	
		Łańcut			325	26		650	
17		Medyka			149	7		300	
		Rzeszów			6	19		50	
		Kolbuszowa				3		5	
		Głogów			149	7		300	
		Sędziszów			149	7		300	
		Sanok				16		20	
		Żołynia			149	7		300	

Sonstige Bestimmungen und Bedingungen sind im Subarrendirungs-Behandlungs-Protokolle, beziehungsweise im Subarrendirungskontrakte enthalten, welche zu jeder Zeit beim k. k. Verpflegsmagazine in Lemberg, beim k. k. Verpflegsfilialmagazine in Przemyśl eingesehen werden können, und wird noch beigefügt, dass den in Offerten ausdrücklich zu bemerken ist, dass in der Kundmachung und im Behandlungsprotokolle enthaltenen Bedingungen dem Offerenten vollkommen bekannt sind, welchen sich der Unternehmer zu fügen verpflichtet.

Lemberg, am 25 Juli 1882.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Verwaltung in Lemberg.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12330 (5007 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Izraela Izraelera, jego spadkobierców lub prawonabywców, tudzież Maxymiliana Szancera, Henryka Szancera, Wiktora Szancera, Salomona Silbigera, Annę z Silbigerów Bognerową, Babetę z Silbigerów Kurzową, Franciszka Silbigera, Jakóba Silbigera, Adolfa Silbigera, Wiktoryę Amalię z Ungrów Szancerową, że przeciw Izraelowi Izraelerowi jako niew pozwanemu tudzież innym współpozwanym, jak również przeciw wszystkim wymienionym osobom wnieśli Jakób Hirsch Bauminger i inni powodowie na dniu 23 maja 1882 l. 12330 o orzeczenie, że 1go obowiązek właścicieli realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu do zapłacenia pozwanym wedle ks gł. gm VI vol. now. 6 pag. 22 n. 8 on. pag. 48 ad n. 8 on. i pag. 40 ad n. 8 on. pierwotnie na rzecz ś. p. Wiktoryi ze Szancerów Sibligerowej, a następnie Jakóba Szancera zaprenotowanej, a wyrokiem klasyfikacyjnym Wydziału IIgo c. k Trybunału miasta Krakowa i jego okręgu z 17 września 1850 i Wydziału IIIgo Trybunału Wielkiego Księztwa Krakowskiego z 20 i 28 stycznia 1853 na cenie kupna sprzedanej w dniu 13 lutego 1849 na publi znej licytacyi a przez Józefa Jakóbowskiego nabytej realności l. 257 dz. VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu, sumy 8000 złp. a względnie odpowiedniej części ceny kupna w kwocie 57090 złp. przez Józefa Jakóbowskiego na licytacyi dnia 13 lutego 1849 ofiarowanej zgasł przez prz da wnienie i przez ekstabulacyę powyższego ostrzeżenia tej sumy: 2go że właściciele realności l 257 dz VIII (109 i 110 gm. VI) w Krakowie nie są obowiązani do zapłacenia pozwanym powyższej sumy; 3) że obowiązek właścicieli wymienionej realności zamieszczonych w wymienionych wyrokach klasyfikacyjnych na rzecz spadkobierców śp. Wiktoryi ze Szancerów Silbigerowej procentów od kollokowanej tamże na 9 miejscu sumy 8000 złp. w kwocie 1200 złp. i poprzednich procentów w kwocie 1200 zł. jak niemniej dalszych procentow po 5 prc. a względnie procentów po 5 prc. od odpowiedniej części ofiarowanej przez Józefa Jakóbowskiego za wymienioną realność ceny kupna w kwocie 57090 złp. od dnia licytacyi wstecz licząc zgasł przez przedawnienie i 4) że właściciele wymienionych realności nie są obowiązani do zapłacenia tych procentów, pozew, w załatwieniu którego zadekretowano takowy do wniesienia obrony z terminem dni 90ciu. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyżej wyszczególnionych na koszt i niebezpieczenstwo tychże tut. adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adwok dra Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spor wytoczony według ustawy post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 2 czerwca 1882

L. 11674. (5100 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Krzeczowskiego, że w skutek podania Jana Grzywy de praes 9 stycznia 1880 l. 656 polecono c. k. urzędowi hipotecznemu t. s. uchwałą z dnia 16 stycznia 1880 l. 656, aby prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. z procentem po 10 prc. w dniu 14 grudnia 1880 oddać się mającej, w stanie biernym realności pod l. 365 dz. VIII w Krakowie położonej, na imię Franciszka Krzeczowskiego zaintabulowanej, na rzecz Jana Grzywy zaintabulował.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Krzeczowskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania takowego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. p. dra Pieniążka z substytucyą p. adw. dra Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił.

Wzywa się zatem nieobecnego Franciszka Krzeczowskiego, aby się w sądzie tutejszym lub u kuratora bezzwłocznie zgłosił, lub innego zastępcę sądowi oznajmić się mającego ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 19 maja 1882.

L. 8622. (4960 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z bytu i pobytu niewiadomych Klotyldę, Juliusza, Bernahrda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderyk Gottfrydę, trzech im. i Ludwika Schmidtów, że przeciw tymże Józef Krasowski pozew o wyeliminowanie pretensyi wekslowej 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. z pn. z tabeli kolokacyjnej, z dnia 9 grudnia 1871, l 16105 na cenie kupna realności l. k 145¼ w Stanisławowie na IVtem miejscu ad C. jako niepłynnej umieszczonej, wniósł, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem adw. Dr. Katz nellenbogena do wniesienia obrony w 90 dniach doręczonym został, któremu pozwani swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać mają, inaczej złe skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 1 lipca 1882.

L. 8535. (4996)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem ogół wierzycieli, że stałym zarządcą masy konkursowej Saula Jakóba Rappaporta w Tarnowie ustanowiony został dr. Eliasz Goldhammer adwokat, a zastępcą tegoż dr. Ludwik Glaser.

W Tarnowie, dnia 6 lipca 1882.

L. 16358. (5009 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miesca pobytu i życia p. Tadeusza Oksza Orzechowskiego i p. Karolinę Oksza Orzechowską, że wskutek wniesionego pozwu wekslowego de praes 12 lipca 1882 l. 16358 przez Süssmana Pelza wydanym został nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1882 l. 16258 i doręczenie takowego ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą p adw. Dr. Włyńskiego zarządzono. Wzywa się tedy p. Tadeusza Oksza Orzechowskiego i panną Karoliną Oksza Orzechowską, aby miejsce swego pobyto tut. sądowi wskazali i kuratora poinformowali, inaczej bowiem wszelkie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 14 lip a 1882.

L. 5618. (5143 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadmia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Podoskiego, że w sprawie Szymona Filimowskiego przeciw niemu pcto. 180 zł. do uzupełnienia rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 sierpnia 1882 godzinie 10 rano wyznaczony został Oraz ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Holzera, i poleca mu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 maja 1882.

L. 8621. (4959 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z bytu i pobytu niewiadomych: Klotyldę, Juliusza, Bernharda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderykę Gottfriedę tr. im i Ludwika Schmidtów, że przeciw tymże Józef Krassowski pozew o wyeliminowanie pretensyi wekslowej 480 złr. m. k. czyli 504 złr. a. w. z pn. z tabeli kolokacyjnej z dnia 9 grudnia 1871 l. 16105 na cenie kupna realności l k. 145¼ w Stanisławowie na Iszem miejscu ad 6 jako niepłynnie kolokowanej, wniósł, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Kwiatkowskiemu, z zastępstwem adw. Dra Katzenellenbogena, do wniesienia obrony w 90 dniach, doręczony został, któremu pozwani swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać mają, inaczej złe skutki zaniechania, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 1 lipca 1882.

L. 31235. (4979 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Juliusza Weissa, że przeciw niemu wniósł Herman Tremski pozew de praes 29 marca 1881 l 14365 o zapłacenie kwoty 45 zł. a. w. z pn. w skutek którego do rozprawy drobiazgowej ponowny termin na dzień 14 sierpnia 1882 godzinę 3 po południu w sali N. I wyznaczono.

Zarazem ustanawia się dla tegoż nieobecnego kuratorem adw. Dra Romanowskiego z substytucyą adw. Dra Małachowskiego, z którym pozwany co do obrony swej ma się porozumieć, lub innego zastępcę sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym narazi się na szkodliwe skutki zaniedbania.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 7193. (5104 1—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu Serelę Horowicową dnia 6 stycznia 1882 na własne zlecenie na sumę 416 zł. w. a. wystawionego w cztery mięsięcy od dnia wystawienia w Stanisławowie płatnego, przez Salamona Bernsteina ze Skomoroch akceptowanego, by weksel ten który Serel Horowicowa zgubić miała, do dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem takowy na żądanie Sereli Horowicowej jako amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 7 czerwca 1882.

L. 6492. (4958)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1882 wpisanem zostało do rejestru handlowego dla firm spółkowych wystąpienie spólników Adolfa Kohn i Ignacego Kohn ze spółki handlowej pod firmą: Jacob & Jozef Kohn zarejestrowanej.

Przemyśl, 21 czerwca 1882.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 6297. (5132 1—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia p. p. właścicieli domów we Lwowie i pełnomocników tychże, że termin do składania fasyi czynszowych na rok 1883 ustanowiony jest do końca sierpnia r. b Fasye należy w tym terminie oddać do protokołu podawczego c. k. Administracyi podatków (przy placu cłowym Nr. 1 II piętro) w godzinach urzędowych to jest od 8mej godziny rano do 2giej godziny po południu. W razie niedotrzymania terminu oznaczonego, musianoby w myśl ustawy pp. właścicielom nałożyć grzywny a ostateczne fasye na ich koszt z urzędu kazać sporządzić.

Bliższe wskazówki odnoszące się do sporządzenia fasyi są następujące:

1. Zeznanie czynszów (fasya) i opisanie topograficzne części składowych sporządzone być mają na blanketach drukowanych, które tutejszy Ekspedyt bezpłatnie rozdaje.

2. Na zewnętrznej stronie fasyi należy umieścić rok, na który się ją składa, imię i nazwisko właściela lub współwłaściciela, numer konskrypcyjny domu (stary) i według nowego podziału ulic (nowy) podając nazwisko ulicy.

3. W opisaniu topograficznem wymienić należy wszystkie części składowe realności, każdą z osobna począwszy od piwnic aż do strychu, a wszystkie rubryki fasyi winne być dokładnie wypełnione mianowicie ma każda fasya obejmować tyle pozycyi, ilu jest lokatorów tak pomieszkań, jakoteż innych lokalności osobno wynajmowanych, n. p. stajni, wozowni, magazynów, itp. dalej ile mieszkuń bezpłatnych, jakoto własnych, rodziny, stróżów, itd. wreszcie mieszkań i wszelkich innych lokalności osobno wynajmywanych lub używanych w czasie wniesienia fasyi i próżno stojących

4. W kolumnie „Suma“ mają fasye czynszowe zawierać czynsz w ciągu roku 1882, a więc do końca miesiąca, w którym fasyę wniesiono, pobrany i dalej do końca roku pobrać się mający, a w rubryce następnej własnoręczne potwierdzenie czynszownika płacy n. p.: trzysta zł z podatkiem gminnym lub bez takowego. Jezeli właściciel pomieszkanie wraz z meblami, z ogrodem lub innymi dodatkami wynajmuje, winien w rubryce „uwaga“ podać ogólny czynsz a oraz wyszczególnić dodatki, ilość i jakość mebli, obszar ogrodu, itp. i podać wartość użytkowaną tych podatków aż do ogólnego czynszu pociągnąć się mającą.

5 Jeźli w ciągu roku czynsze podwyższono lub zniżone zostały, należy to również we fasyi w rubryce „uwaga“ uwidocznić, podając dokładnie dzień, od którego zmiana nastąpiła.

O zmianach czynszu, zaszłych po przedłożeniu fasyi przed upływem roku 1882, należy w terminie 14 dniowym donieść c. k. Administracyi podatków.

6. Jeżeli dom z powodu nowej budowy wolny jest cały lub po części na pewien przeciąg czasu od podatku, ma być ta okoliczność w rubryce „uwaga“ uwidoczniona z powołaniem się na odnośne rozporządzenie, na mocy którego uwolnienie od podatków nastąpiło i podając dokładnie, które części składowe według liczb topograficznych opisania domu i na jaki czas są wolne od podatku.

7. Co do 3ciej rubryki fasyi zauważa się, że nie jest dostatecznem powiedeieć tylko ogólnikowo „pomieszkanie“ lub t. p. lecz że muszą w rubryce tej być wyszczególnione wszystkie części składowe do tego pomieszkania należące i liczby opisania topograficzne wypisane.

8. Według powyższych wskazówek sporządzone fasye zaopatrzone być winny w następującą klauzulę: „Niżej podpisany oświadczam, że powyżej wykazene czynsze zgodnie z prawdą i sumiennie podałem (podałam) topograficzne opisanie domu dokładnie sporządziłem (am) z zastosowaniem się do postanowień §. 11 rozporz. gubern. z dnia 1 marca 1820. W dowód czego kładę mój własnoręczny podpis. Tak fasya jak opisanie domu mają być przez właściciela lub pełnomocnika, a jeżeli dom znajduje się w politycznej lub sądowej sekwestracyi, także przez sekwestratora, należycie dotowane i własnoręcznie podpisane. Jeżeliby fasya przez pełnomocnika została podpisaną, natenczas należy specyalnie pełnomocnictwo dołączyć. Fasye i opisanie domów nieprawidłowo sporządzone nie zostaną przyjęte.

W końcu zauważa się, iż o opróżnieniu i ponownem wynajęciu opróżnionych pomieszkań, należy w ciągu 14 donosić c. k. Administracyi podatków pisemnie. Niedoniesienie o wynajęciu, równie jak spóźnione lub nierzetelne doniesienie wynajęcia będą uważane i karane jako zatajenie czynszu.

Z c. k. Administracyi podatków

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct, dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odchu z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1899 20—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling koło Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp w Galicyi i Bukowinie.**

L 321. (5114 3—3)

Konkurs.

Na jedno miejsce fundusowe w Zakładzie sierót ŚŚ. Kazimierza we Lwowie dla dziewcząt, które bądź to obydwa rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7mym a 12tym rokiem życia

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu sieroctwa, ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy należy wnosić do komisyi *Instytutu ubogich* Chrześcian w pałacu JEgo Ekscellencyi Ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie, najpóźniej do 1 września 1882.

Z Komisyi Instytutu ub. chrześcian.

Lwów, dnia 25 lipca 1882.

W ogrodzie Strzeleckim

w sobotę dnia 29 b. m.

odbędzie się

II. KONCERT muzyki wojskowej

55 pułku piechoty hr. Condrecourt, która przez cały czas popołudniowy wykonywać będzie najulubieńsze utwory muzyczne.

Cień rozłożystych drzew i urocze położenie, daje możność miłego wypoczynku, a doborowo zaopatrzony „Bufet" dostarczy tak ciepłych, jak i chłodnych napojów, jak nie mniej domowa kuchnia jest w stanie wszelkim wymaganiom uczynić.

Za skrzętną i **rzetelną usługę** oraz **umiarkowane ceny** ręczy podpisany.

Za dotychczasowe łaskawe względy dziękując ma nadzieję podpisany, że i nadal wielce Sz. P. T. Publiczność raczy ogród ten licznemi odwiedzinami zaszczycić. (133 2 2)

Wstęp od osoby 10 ct. Dzieci wstęp wolny.

W razie niepogody odbędzie się **Concert w niedzielę**

P. S. Komitety Stowarzyszeń, chcący urządzić jakąkolwiek wycieczkę lub festyn itp raczą łaskawie korzystać z bezpłatnego oddania do rozporządzenia P. T. Komitetów tegoż ogrodu, zaś co do bliższych warunków upraszą porozumieć się z podpisanym

Jan Ważny

dzierżawca ogrodu Strzeleckiego i właściciel handlu korzennego. — **Ul. Czarneckiego l. 2.**

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej, t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . **złr. 3**

1 pudełko z 6 flaszkami na próbę **złr. 3.50**

1 flaszka mleka orzechowego odmładzającego włosy . . . . **złr. 3**

1 słoik pomady orzechowej do nadania włosom ciemnej barwy . **złr. 2**

1 flakon olejku orzechowego do nadania włosom ciemnej barwy . **złr. 2**

½ flakonu olejku orzechow. do nadania włosom ciemnej barwy . **złr. 1**

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka.

(3068 27—30)

Kwiat lipowy, czarną Malwę, kwiat bzowy, mak polny, rumianek, lulek, sporysz, centuryę, belladonę, borówki suszone i jagody bzowe, wszelkie zioła skupuje podług próbki **ŻYMIRSKI, aptek. w Ropczycach.** (4022 8—7)

---

4 medale zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli**, flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy**, flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, taraknonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł**, pakiecik po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Ścisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz. 3, w filii **w Krakowie:** Sukiennice 1 20 (2981 13 ?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienie bez bolu i po śledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorzkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki

Sól gorzka ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia; w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima z zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem pęcherzowych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 17—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreuznachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich)**, **w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p. H. Tarczyńskiego u p. a. t. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego. Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi**, u apt. p. Sidorowicza. **W Samborze,** u p. apt. Aleksiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p. Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spiera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller.

Skład komisowy

MEBLI żelaznych

z pierwszej c. k. nadwornej fabryki

A. KITSCHELTA Spadkobierców

we Wiedniu

(4212 11—?) utrzymuje i poleca

ED. GEBHARDT

we Lwowie, na mia-towicie

Ławki, fotele i krzesła ogrodowe

po cenach fabrycznych.

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających 4¾ kilo netto. przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach. (4633 8—8)

Od 1go kila netto

cło opłacone i franko

Perłowa Ceylon, najwyborniejsza, brunatna	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Ceylon, wyborna, zielona	zł. 1.58
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku	zł. 1.22

R. Maiti

w Tryeście.

Nakładem **Juliusza Wildta** w Krakowie

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Konserwy z Owoców i Jarzyn.

Zbiór przepisów przechowania owoców w stanie świeżym, tudzież utrzymania konserw, konfitur, galaret, marmelad, soków lub marynat. (161 1 6)

Cena 50 centów. — Obstalunki zrobione wprost u mnie za przekazem posyłam *franco.*

Juliusz Wildt.



Otwarcie naszego składu **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości. Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 17—?)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnice

APTEKI pod „GWIAZDĄ"

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ½ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. rad y namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na względy u chorych.

Kraków dnia 25 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,

Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczą się za opakowanie i stempel od jednej butelczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 4ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO**, w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteka p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrogiewicza, w Przemyślu apteka p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 15—?)

Kazimierz Lewicki
Główny skład dla Galicyi
Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych
we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

poleca:
MASZYNKI do kawy
całe porcelanowe
z nowemi porcelanowemi patentowanemi sitkami

Cena od jednej sztuki:
- na 12 osób 4 zł. — ct.
- na 8 osób 3 zł. 20 ct.
- na 6 osób 2 zł. 50 ct.
- na 4 osób 2 zł. 20 ct.
- na 3 osób 1 zł. 80 ct.
- na 2 osoby 1 zł. 40 ct.
- na 1 osobę 1 zł. 20 ct.
- na 1 filiżankę 1 zł.

W **każdym** domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp. **nauczycieli,** opiekunów, powinno się znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących, oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., **za pobraniem** pocztowem 1 zł. 20 cnt. **Także udzielam rady listownie pod dyskrecyą.** — Ulica Karola Ludwika l. 7. **Ordyn. domowa od 3-5 popoł.** (3026 14-?)

OLEJ
naftowy konserwujący drzewo od psucia; **rafinowany,** który koloru drzewa nie zmienia i **zwykły,** nadający drzewu kolor brunatny, sprzedaje w baryłkach około **150** kilo po bardzo **zniżonej cenie.** — Jako też poleca **Smarowidło** do osi żelaznych w najlepszym gatunku — i **Oliwę do maszyn i lamp,** licząc po cenach fabrycznych przy zamówieniach, począwszy od 10 kilo.
Piotr Miączyński
fabrykant nafty
we Lwowie
ul. Sykstuska l. 47
(2806 9—?)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“
Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.
E. C. FLADER,
Jöhstadt w Saksonii,
fabrykant najtańszych i najlepszych
sikawek
nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.
W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.
„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr. (414? 7—12)
Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Żaaka, inżyniera, l. 10, Piekarska, Lwów.

„Zawałów“
Zakład wodoleczniczy
Franciszka Medweja.
Lekarz ordynujący:
Dr. Aleksander Medwej.
Okolica podgórska urocza, klimat łagodny. Pomieszkania i łazienki w r. b. odnowione. Kuchnia własna; w roku b. nowy kuchmistrz.
Leczenie dyjetetyczno-klimatyczne. — Hydroterapia. — Wziewania — i wedle potrzeby zastosowanie wszelkich środków leczniczych.
Żętyca i kąpiele rzeczne.
Przyjęcie chorych tylko za porozumieniem listownem.
Stacya kolejowa: **Halicz** poczta w miejscu. — Telegraf **w Podhajcach.**
(3833 13 ?)

Rzeźby i ornamenta
z drzewa,
Ołtarze, Ikonostasy
i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów uskuteczniam w różnych stylach
Tadeusz Sokulski
Lwów, ulica Mickiewicza l. 6.
(4716 6 10)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.
Panienki pobierające nauki w Seminaryum w Pensyonatach lub szkołach Wydziałowych, znajdą wygodne pomieszczenie, macierzyńską opiekę osoby wykształconej, konwersacyę francuską i niemiecką z nowym rokiem szkolnym. — Bliższa wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Pani **Z. Krzyżanowskiej, Lwów,** ulica Grodzickich **l. 13.**
(4255 7 8)

SASKIE
POŃCZOCHY
i skarpetki
dla pań. mężczyzn i dzieci
poleca:
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
Lwów, plac Maryacki.
(3443 6—6)

Zuzanna Krzyżanowska
przeniosła
(5158 1—4) koncesyowane
Bióro wyłącznie Nauczycielskie *na ul. Karola Ludwika l. 5 na 2 piętro w oficynie*
poleca: Pp. nauczycielki, guwernantki, bony i ochmistrzynie, a mając liczne stosunki z zagranicą, pośredniczy w ich sprowadzaniu.

Pensyonat dla córek
Wollzeile 3?, Postgasse 2
8-klasowa szkoła i 3-klasowy zakład wyższego wykształcenia.
Prospekta i zgłoszenia o każdym czasie.
Przełożona: **Amalia Thilo,** pedagog'czna
(5074 1—3) autorka.

Na porę
kuracyjną 1882
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
IZYDOR WOHL we Lwowie
SYKSTUSKA 6.
(3838 10—12)

Po znacznie zniżonych cenach.
Kawa
sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.
Karol Fr. Burghardt w Hamburgu
w workach **o 5 kilo** wolna od portoryum i kosztów opakowania za pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	5 kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . .	5 „	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	5 „	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	5 „	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna .	5 „	3 zł. 90
Santos doskonała i silna . . .	5 „	3 zł. 35
Rio dobra w smaku	5 „	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od 1 zł. do 6 zł. (4?10 2—5)

Do sprzedania
za 20.000 zł.
(z tego około 8?00 zł. długów hipotecznych pozostać może w całości) przy ulicy **Kurkowej** Nr 35, 37 i 39 we Lwowie tuż obok klasztoru Panien Franciszkanek w najzdrowszej, najpiękniejszej i najprzyjemniejszej okolicy m. Lwowa — bardzo
piękna realność
(niegdyś własność hr. Konarskich), składająca się z **trzech** murowanych **domów** parterowych, jednopiątrowej kamienicy (całkiem nowej i dwu morgowego ogrodu w rodzaju parku angielskiego; w ogrodzie pełno różnych a rzadkich kwiatów, młodych, doborowych a licznych gatunków drzew owocowych, krajowych i zagranicznych, słowem ogród tak urządzony i tak wzorowo utrzymany, jakiego we Lwowie z pewnością nie znajdzie. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, lub przy ulicy Kopernika l. 38 na dole Isza brama w kancelaryi. Niżej 20.000 zł. realność ta nie będzie wcale sprzedaną. (51?7 1 3)

Realność
w najzdrowszej części miasta, o dwóch murowanych domach parterowych, z obszernym placem pod budowę, ogrodem **i kamieniołomem, wyborny kamień do budowy** zawierającym, objętości około jednego morga, jest **z wolnej ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właściciela, ulica **Kurkowa** pod **l. 43,** za klasztorem Panien Franciszkanek. (3?03 10 10)



Wielki wybór
WAZONÓW
na bukiety i kwiaty
Zardynierek.
KULE ogrodowe
we wszelkich wielkościach
poleca
Edward Gebhardt
we Lwowie.

Dr. ANJELA
ZAKŁAD
wodoleczniczy
w Zuckmantel
(na Szlązku austryackim)
w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej — wikt najstaranniejszy. Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals,** o milę oddalona. Zakład przez cały rok otwarty.
(3030 22—?)

Główny skład nasion i wyrobów krajowych
Teofila Łuckiego we Lwowie
poleca zupełnie świeże **nasienie**
Rzepy ścierniskowej
tudzież
Zaprawę czyli Bajce przeciw Snieci
pakiet z przepisem na 50 garncy nasienia po **30 ct.**
PASY do MASZYN i MŁOCARŃ z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach
OLIWĘ do Maszyn i Smarowidło do Osi.
(5040 3 3)

Am 10 August 1882
findet
auf Allerchöhsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät
die
XXI. Staats- Lotterie
für **Civil-Wohlthätigkeits-Zwecke** der diesseitigen Reichshälfte statt.
3 Haupttreffer à fl. 60.000, fl. 20.000, fl. 10.000
ö. terr. Goldrente, ferner 18 Vor- und Nachtreffer zu 600 fl., 400 fl., u. 200 fl., Goldrente, 10 Treffer à 1000 fl., 15 Treffer à 400 fl. u. 20 Treffer à 200 fl., Goldrente, endlich **Bargewinnste** im Betrage von 102.?00 fl.

Ein Los fl. 2 — **12.066 Treffer 12.066** im Betrage von **fl. 220.000 fl.** — **Ein Los fl. 2**

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung der Staats-Lotterie, Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet.
Wien, am 1 Mai 1882.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.
(4234 4—5)

FARBY olejne
zupełnie do użycia gotowe,
do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.
Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,
angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.
Masę do zapuszczania podłóg
w najlepszym gatunku.
Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów. **Kwas karbolowy i proszek** do desynfekcyi, **śraty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch.) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drewniane, **smołę browarniczą,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach **poleca**
Skład fabryczny
farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel materyałów
HÜBNER I HANKE we Lwowie
Rynek licz. 29.
Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (4078 3—18)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw…